Nr 282. Kraków, 10 Grudnia — Piątek. Rok 1875.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na rok | na kwartał | na 2 miesiące | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|---|
| | złr. 20 | złr. 5 | złr. 4 | złr. 2 |
| Miejscowa w Krakowie | „ 24 | „ 6 | „ 5 | „ 2·50 |
| Pocztą w państwie Austryackiem | „ 32 | „ 8 | „ 6 | „ 3 |
| „ do Niemiec i Włoch | „ 60 | „ 15 | „ 10 | „ 5 |
| „ „ Francyi i Anglii | „ 48 | „ 12 | „ 8 | „ 4 |
| „ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi | | | | |

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać franco do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość upraszą się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie W. Piątkowski ul. Teatralna L. 9; w Wiedniu p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinandst. Nr. 38. Na Francyę i Anglię w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. Ogłoszenia zaś: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler; w Wiedniu i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. R. Mosse; w Frankfurcie n. M. p. G. L. Daube & Com.

## Kraków 9 grudnia.

Świetną parlamentarną kampanię, lubo pozbawioną bezpośredniego i dostatecznego skutku, stoczyła delegacya polska w Izbie niższej Rady państwa w sprawie wniosku Dra Rydzowskiego. Zwycięztwo bowiem teoretyczne zostało całkowicie po stronie mowców polskich, jak świadczy chwiejność argumentów liberalnych mowców, którzy popierając wniosek komisyi, dążący w końcu do tego, aby nic nie zrobić, przyznawali jednak, że coś zrobić wypada.

Zbyt już często zajmowaliśmy się w naszym dzienniku kwestyą lichwy, zbyt wyczerpujące były wywody w ostatniej dyskusyi posłów polskich, abyśmy potrzebowali tutaj wchodzić *in meritum* kwestyi, tak wszechstronnie przez wnioskodawcę wyjaśnionej. Ze stanowiska zasadniczego liberalizm nie znalazł odpowiedzi w obronie dowolności krzywdzenia i nakładania niewoli lichwiarskiej. Żaden też z mowców większości, z koryfeuszów liberalizmu nie podjął argumentów wnioskodawcy. Niesłyszano już tych frazesów, jakie wypowiedziano wówczas, kiedy bezwzględną wolność procentową jako zdobycz liberalizmu, jako dźwignię postępu ekonomicznego przeprowadzano w Izbie.

Jeśli chorobą liberalizmu nowoczesnego jest właśnie rozdział wolności od moralności, to tego kierunku rezultatem aż nadto widocznem dokoła bywa w rzeczach duchowych niewola, w rzeczach zaś materyalnych, ekonomicznych nędza i ucisk tych warstw, na których się produkcya wspiera, a w nieuniknionem następstwie upadek dobrobytu i rozkład społeczno-ekonomiczny. Zwyciężyć przeto musi wcześniej czy później w każdym kierunku zasada, że warunkiem wolności moralność, że na niemoralne czyny prawo nakładać winno ograniczenia i hamulec.

Daleko jednak do uznania tych zasad liberalizmowi wiedeńskiemu, nie stanął on do teoretycznej walki w kwestyi lichwy, ale zasłonił się tendencyjnemi skargami dwóch głosów z Galicyi, chcących zrzucić *o dium* wzrostu lichwy w naszym kraju na tych właśnie, którzy ciągle padają jej ofiarą.

Wniosek komisyi przyjęty przez Izbę, nie jest wystarczającym rezultatem dwuletniej już walki, jaką podjął sejm i delegacye dla przywrócenia w kodeksie karnym ograniczeń stopy procentowej. Zawsze jednak jest to obalenie zasady bezwzględnej wolności, i pierwszy krok zdobyty, który powinien zachęcić reprezentantów naszego kraju do podnoszenia kwestyi lichwy corocznie, na wzór tych wznawianych mocyj w parlamencie angielskim, które torują powoli drogę wielkim reformom.

---

Mowa dep. **Krzeczunowicza** podczas obrad nad wnioskiem Dr Rydzowskiego d. 4 b. m. w Izbie deputowanych:

Żywy udział w rozprawach dowodzi, że szanowny deputowany z Galicyi Dr **Rydzowski** ważny w swoim wniosku poruszył przedmiot.

Zanim atoli w istotę rzeczy wejdę, muszę wpierw sprostować fakt wprowadzony przez innego deputowanego z Galicyi. Niespodziewałem się, żeby pogadanki dziennikarskie znajdowały echo w Izbie deputowanych, tem więcej, że przekonani jesteśmy, iż te rozmaite twierdzenia, drukowane w dziennikach, nie sprawdzają się. *(Śmiech).*

Dożyliśmy tego szczególniej w Galicyi, zkąd dzienniki wiedeńskie otrzymują korespondencye zawierające fakta, czasami straszne *(śmiech)* o galicyjskiem gospodarstwie autonomicznem, które to to fakta były jednak całkiem fałszywe, a przez korespondentów nigdy nie zostały odwołane. I tak przypominam Panom ową straszną wiadomość o żydówce, która jak opowiadano zapukała do bramy szpitala lwowskiego — a była brzemienną — nieprzyjęta jednak, umarła. Czytałem o tym wypadku w dziennikach wiedeńskich straszliwą wrzawę. Pokazało się jednak, że żydówka ani nie była brzemienną, ani nie umarła, ani też nie miała prawa być przyjętą do szpitala bezpłatnie. Jakkolwiek to urzędownie stwierdzono, dzienniki tutejsze nieodwołały puszczonej fałszywej wiadomości.

Zupełnie tak samo ma się z faktem przytoczonym przez deputowanego z Galicyi, jakoby właściciele wielkiej posiadłości dając robotnikom pieniędze z góry, często bardzo lichwę przy tem przeprowadzali. I cóż jest na tym fakcie? — oto wydrukowanym został w jednym dzienniku polskim. Artykuł ten jednak wywołał masę protestów i żądano od autora, aby przytoczył fakta. Atoli nie udowodnił tego, będąc zaś uczciwym, artykuł swój odwołał. Jeden z dzienników lwowskich, przytoczył wprawdzie jeden wypadek, właściwie gminę, gdzie właściciel miał po lichwiarsku postępować sobie z robotnikami. W tydzień potem przełożeni gminy i proboszcz miejsca zamieszkania obwinionego właściciela, ogłosili w innych dziennikach zaprzeczenie tego faktu. Tak się więc rzecz ma z faktami. Spodziewałem się także, że deputowany galicyjski, który pilnie dzienniki galicyjskie czytuje, i ma informacye o stosunkach galicyjskich, powinienby o tem wiedzieć.

Że czasem i między posiadaczami wielkiej własności, zachodzą także wyjątki, jest rzeczą możebną, lecz dla kilku wyjątków nie można potępiać wszystkich właścicieli dóbr, a to tem bardziej, że między nimi znajdują się tacy, którzy, nim zostali właścicielami dóbr, byli wpierw lichwiarzami (śmiech), a i później zwyczaju zajmowania się lichwą, nie porzucili (śmiech).

Panowie! Ważną sprawę, bo sprawę cłową poruszono w tej Izbie, wniesiono nawet dwie interpelacye, jedną w duchu protekcyjnym, drugą w mniej protekcyjnym, w kierunku, który przy rozwiązaniu kwestyi cłowej, chciał także uwzględnić małego przemysłowca i rolnika. Zdaje mi się, że mówca poprzedni (Menger) należy do pierwszego stronnictwa, t. j. do protekcyonistów (śmiech). A przecież w kwestyi lichwy, nie chce tych protegować, którzy dla swej nieświadomości potrzebują protekcyi; tu chce mieć wolność (śmiech), ale wolność prowadzenia lichwy.

Poprzedni mówca mniema, iż należy zwrócić uwagę na to, jaki ustrój przybrały stosunki gospodarcze, od czasu zniesienia ustaw o lichwie. Zapatrywaniu temu nie sprzeciwiam się. Poprzedni mówca przytoczył nawet daty statystyczne o publicznych licytacyach i sądził, że w innych prowincyach, w stosunku do obszaru powierzchni, daleko więcej wydarza się publicznych licytacyj, niż w Galicyi, dlatego też dat o publicznych licytacyach w Galicyi, nie można przytaczać za dowód potrzeby ograniczenia lichwy. Zupełnie się z tem zgadzam. Atoli liczba publicznych licytacyj przedstawia tylko małą cząstkę następstw lichwy, gdyż lichwiarz nie obiera zwykłej drogi sądowej publicznej licytacyi. Publiczne licytacye przez lichwiarzy należą u nas do wyjątków (śmiech); lichwiarz inną obiera drogę. Mając już wyrok sądowy na bajeczną sumę, która np. z pożyczki 10 zł. wzrosła w pół roku, lub w jednym roku do 200 zł. i 300 zł., — wtenczas nie potrzebuje już publicznej licytacyi. Zabiera zaraz dwa lub trzy morgi gruntu, albo bydło, albo inny jakiś dobytek dłużnika, a ten mu je oddaje, ponieważ otrzymuje za to cenę wyższą od zwykłej; z pożyczki 10 zł. zrobiło się 300 zł.; lichwiarz więc może przyjąć dwa morgi pola, które są warte 200 zł. W ten sposób posiadacze małych gruntów, tak w mojej okolicy, jak i w innych okolicach Galicyi, pozbawiani bywają swego dobytku.

Ale co więcej, chłop taki, który oddał lichwiarzowi kilka mórg gruntu, zostaje mu jeszcze coś winien *(śmiech)* i ten dług albo musi odrabiać, albo też dług ten znów z każdym miesiącem zwiększa się przez procenta, aż wreszcie wzrośnie do sumy, za którą znów można zabrać kilka morgów gruntu.

Daty o takich faktach powinien rząd zbierać; wprawdzie nie można ich znaleść w urzędowej *Gazecie lwowskiej (śmiech)*, ale rząd z pewnością je znajdzie jeżeli zechce.

Deputowany Menger mniemał, że także w Galicyi, gdzie jest zupełne bezpieczeństwo pożyczki, stopa procentowa nie jest zbyt wielką. Temu muszę wprost zaprzeczyć ze względu na posiadaczy małych gruntów.

Jeżeli chłopi zamożniejsi chcąc chwilowe swe potrzeby zaspokoić, na opłatę podatku lub innych potrzebnych wydatków zaciągają pożyczkę, natenczas stopa procentowa jest 1 do 2% na tydzień, 52% jest najmniejsza, zwykle jednak 104 % na rok.

Poprzedni mówca sądził, że byłoby niemoralnem, gdyby sędzia odmówił wierzycielowi żądania z lichwy pochodzącego i gdyby przez to rozstrzygał, że przyrzeczenie dane nie powinno być dotrzymane *(śmiech)*.

Ja atoli sądzę, że strona niemoralna w tem leży, jeżeli sędzia w ogóle coś niemoralnego nakazuje.

A niemoralnem jest w opinii publicznej, niemoralnem w oczach całej ludności, aby sobie wymawiać tak nadzwyczajne procenta, niemoralnemi są także inne przesadzone warunki, jakie lichwiarze dłużnikom dyktują. Odwołuję się do wszystkich panów, i pytam, czy znajdzie się ktokolwiek w całej Austryi, ktoby tego nie uznał za rzecz niemoralną, jeżeli lichwiarze wymawiają sobie 100% procentu, jeżeli lichwiarz tylko 20 procent pożycza kapitału, który jest w skrypcie dłużnym wymieniony?

Jeżeli więc sędzia mimo to ten zysk niemoralny przyznaje wierzycielowi, — jestto niemoralnie; traci instytucya władzy sędziowskiej na powadze *(głosy z prawicy: Tak jest!)*

Dlatego, panowie, jestem nawet zdania, że wniosek wydziału jest zbyt skromny; zapisałem się też przeciw wnioskowi wydziału, ponieważ wcale nie uznaję go za dostateczny.

Pragnąłbym w projektowanej rezolucyi widzieć wyraziście objawione życzenie ograniczenia stopy procentowej. Poprzedni mówca mniema, że przy procencie uwzględnić trzeba nietylko cenę kapitału, lecz także asekuracyę, cenę kupna i pracę. Tak, panowie, władza ustawodawcza może te wszystkie czynniki uwzględnić i ustanowić *maximum*, aby wszystkie te żądania były pokryte, ale powinno być wolno to *maximum* procentowe przekraczać.

Dalej życzyłbym sobie także ścieśnienia zdolności wekslowej; gdyż tu nie pomoże nawet oświata ludu; wykształcony w szkole ludowej i w przyszłości nie zrozumie tego co napisane jest na wekslu i nie będzie znał ustaw wekslowych. Ja chciałbym zdolność wekslową ograniczyć nawet tylko do firm protokołowanych *(głosy: Oho!)*

Powiadają wprawdzie: Jeżeli Galicya znajduje się w tak okropnym stanie, to wypadek ten nie zachodzi w innych prowincyach, nie możemy więc wydawać ustaw, które będąc z korzyścią dla Galicyi przynosiłyby szkodę innym prowincyom.

U pisarzy niemieckich często czytałem twierdzenie, że najlepsze ustawy ekonomiczne uchwalano i zaprowadzano zwykle w małych państwach niemieckich. Poświęcałem się nawet studyowaniu tych ustaw i istotnie znalazłem, że n. p. ustawy ziemskie wydoskonalone były szczególniej w Hannowerze, w Nassau. Jakaż tego przyczyna? W kraju małym o stosunkach jednolitych wcześniej czuć się dadzą potrzeby, ogół wcześniej oceni środki ku ich zaspokojeniu, ogół wcześniej zdecyduje się na zaradzenie złemu.

My, co jesteśmy autonomistami, pragnęliśmy często, aby krajom pozostawić wiele przedmiotów ustawodawstwa, aby szczególnie w Galicyi rozszerzyć zakres ustawodawstwa krajowego, albowiem Galicya liczy 5,000,000 mieszkańców i 1,300 mil kwadratowych, a przedewszystkiem z tego powodu, że stosunki Galicyi oczywiście, a jeżeli się popatrzy na mapę Austryi, w wybitny sposób różnią się od stosunków innych prowincyj.

Ustawodawstwo państwowe nie chciało się na to zgodzić, ono wszystko do siebie ściągnęło, a to co zostało ciągle bywa obcinanem *(śmiech)*. Tak panowie, przyjęcie prawa pociąga za sobą także przyjęcie obowiązku *(oklaski z prawicy)*. Jeżeli tedy stosunki Galicyi wymagają szczególnego ustawodawstwa w sprawach lichwy, to należy jej dać takowe. Lecz stać się to powinno rychło. Czas nagli, złe coraz bardziej się powiększa; mnóstwo dawnych **małych** posiadaczy gruntów jest już wywłaszczonych — częściowo lub całkowicie — a są widoki, że i reszta zostanie wywłaszczoną. Nie należy przeto czekać na żmudne komisye, nie należy sprawy przeciągać, trzeba rychło złemu zaradzić i to kładziemy na serce wys. Rządowi, prosząc, aby jak najrychlej wystąpił z potrzebnemi środkami *(oklaski z prawicy)*.

---

## KORESPONDENCYA „CZASU".

**Lwów** 8 grudnia.

Ankieta do reformy ustawy lasowej, o której dawniej pisałem, skończyła już swe obrady i odbędzie jeszcze tylko jedno posiedzenie dla ostatecznego zredagowania odpowiedzi na pytanie przez Ministerstwo przedłożone. Referentem ze strony Namiestnictwa był Radca p. **Orlecki**, korreferentem ze strony Wydziału krajowego p. **Strzelecki** dyrektor szkoły gospodarstwa lasowego. Uchwały powzięte są wielkiej doniosłości i dążą do radykalnej reformy ustawodawstwa lasowego w najważniejszych tegoż częściach. Do głównych uchwał należy wniosek hr. Włodzimierza **Dzieduszyckiego**, co do podziału lasów na zamknięte, ochronne i wolne lasy. Zamkniętemi mają być te, które ze względów ogólno krajowych, klimatycznych, orograficznych i t. p. jak n. p. leżące na krańcach wegetacyi u źródlisk wód i t. p., na zawsze zachowane być winny. Co do uznania, które lasy za zamknięte uważać należy, orzekać ma Komisya krajowa złożona z członków przez Rząd i Wydział krajowy mianowanych, tudzież członka Akademii krakowskiej, Inspektora rządowego lasów i delegata kraj. szkoły gospodarstwa lasowego. Ochronnemi mają być lasy, które ze względów lokalnych powinny być zachowane, jak n. p. na gruntach, które przy obnażeniu stają się lotnemi, nad brzegami rzek i t. p. Wszelkie inne lasy mają być wolne, a jedynie karczowanie ich i przemiana na inny rodzaj kultury ma być zawisłą od pozwolenia władz politycznych. Bardzo ważną jest również uchwała podziału kraju na okręgi leśne, tudzież oddanie funkcyj znawców Radom okręgowym leśnym, w których skład wejść mają pod przewodnictwem starosty, osoby ze stosunkami leśnemi powiatu obeznane. Długą dyskusyę wywołała kwestya, czy należy zamieścić w ustawie określenie pojęcia gruntu lasowego. Zgodzono się wreszcie, że dopóki kataster podatku gruntowego niebędzie ukończony, co według obliczeń dopiero za 12 lat nastąpić ma, niepodobna w ustawie zamieszczać ogólnego określenia, czem jest grunt lasowy i będzie to rzeczą dochodzenia w każdym specyalnym przypadku. Przyjęto również zasadę, że karanie przestępstw leśnych, powinno być oddane sądom, z zastrzeżeniem wszelako, że dopóki sądy nie będą wzmocnione odpowiednio, przestępstwa lasowe karane być mają jak dotąd przez władze polityczne. Wszelako uznano potrzebę bliższego określenia przestępstw ustawie lasowej podlegających w odróżnieniu od czynów karygodnych według powszechnej ustawy karnej, a dokonano tego określenia przez wyczerpujące wyliczenie przestępstw ustawie lasowej podlegających. Zaproponowano również niektóre mniej ważne zmiany postępowania.

W roku przyszłym Lwów otrzyma stały teatr letni, który stanie w ogrodzie miejskim.

Pismo *Kuryer Polski* redagowany przez p. Władysława Rapackiego, przekształcił się w codzienne pismo polityczne i wychodzić będzie od dziś pod tytułem *Przegląd lwowski* *), a *Ojczyzna* od dziś zawiesiła swoje wydawnictwo.

*) Gdy wychodzi we Lwowie od pięciu lat dwutygodnik zeszytami pod tym samym tytułem, przeto nie rozumiemy, aby *Kuryer* mógł przybierać cudzy tytuł. (*Red.*)

---

**Wiedeń** 8 grudnia.

(*R.*) O północy skończyła się wczoraj jeneralna dyskusya nad budżetem na r. 1876. Skończyła się jaskrawem osobistem starciem między ministrem skarbu p. Pretisem a deputowanym p. Plenerem, synem byłego ministra handlu i skarbu. Szczegóły znajdziecie w sprawozdaniach z posiedzenia. P. Plener w mowie swej był osobistym, p. Pretis silnie mu odpowiedział, poczem p. Plener oświadczył, iż z pogardą odpycha insynuacye ministra skarbu i przyznał, że rzeczywiście pragnie upadku p. De Pretisa, który mu naturalnie nie zostanie dłużnym odpowiedzi. Niebywała to więc w wiedeńskiej Izbie scena *à la* Czernatonyi w Węgrzech. Rozumie się samo przez się, że pojedynek nie wyniknie z tej sceny. Nie można odmówić słuszności p. De Pretisowi. Plenerowie prowadzą pewnego rodzaju politykę familijną. Starszy Plener był dawniej deputowanym z Izby handlowej w Eger, kiedy młody Plener zajmował posadę radcy legacyjnego przy poselstwie austryackiem w Londynie. Starszy Plener przy wyborach bezpośrednich ustąpił synowi swego mandatu, sam zaś został członkiem Izby wyższej. Znanem jest wystąpienie starszego Plenera w procesie Ofenheima. Młody Plener, człowiek wielkich zdolności i nie bez oryginalnych poglądów politycznych i gospodarskich, odkąd wszedł do Izby, zawsze znajduje się w opozycyi. Posądzają go o chęć zostania ministrem skarbu lub handlu. Czy prawda, trudno wiedzieć. Materyału palnego między nim a De Pretisem nie brakowało — wczoraj przyszło wreszcie do wybuchu. *Intermezzo* to przykre zatarło nieco wrażenie pięknej mowy p. De Pretisa, przyjętej przez całą Izbę z wielkiem uznaniem. P. De Pretis ostrzega przed pesymizmem zbytnim, zapewniając, że ani państwo, ani naród nie są „krachem" dotknięte i że sytuacya chwilowo niepomyślna poprawi się wkrótce. Zgoła dodawał otuchy Izbie. Cała zresztą dyskusya jeneralna — z lewicy szczególnie — przeszła, nie obudziwszy wielkiego zajęcia. Słyszano same skargi i narzekania, a z nikąd nie pojawił się wniosek lub projekt reorganizacyi gospodarskiej. *Tagblatt* gniewa się ogromnie, że zewsząd uderzono na system, a nikt nie okazywał ochoty obalenia gabinetu, odpowiedzialnego za złe gospodarstwo. Dziennik ten zupełnie na seryo mówi, że jak chorującym na rozdrażnienie nerwów przepisują zmianę gabinetu, tak choremu społeczeństwu austryackiemu pomogłaby może zmiana gabinetu, bez względu na tendencye przyszłego rządu. *Tagblatt* nie ma innego życzenia, tylko: obalenie gabinetu.

Najlepszą była bez zaprzeczenia mowa posła Dra **Dunajewskiego**, która pod względem formy i treści wywołała tylko jeden głos podziwienia i uznania. Do lepszych mów policzyć należy głos p. Skenego, ks. **Czartoryskiego**, barona Scharschmida. Mowa ks. Czartoryskiego odznaczała się pewną elegancyą, lubo znajdowała się w pewnej sprzeczności z mową p. Dunajewskiego. *Nowy Fremdenblatt* pisze, że mowa p. Dunajewskiego była poniekąd rehabilitacyą całej dyskusyi budżetowej, której ta mowa nadała dopiero należną powagę. Przy tej sposobności dziennik ten przyznaje, że mowy — jakie ostatecznie słyszeć się dały z ław polskich — mowy pp. Rydzowskiego, Kabata i Dunajewskiego, gruntownością swoją musiały powszechne znaleźć uznanie.

Jak się zdaje, Izba deputowanych d. 18 b. m. odroczoną zostanie na 4 tygodnie. Przez czas tych wakacyj parlamentarnych mają rozpocząć się rokowania między Węgrami a Przedlitawią względem odnowienia traktatu handlowo-cłowego. Zasługuje na uwagę, iż całe prawie dziennikarstwo angielskie przestrzega Austryę przed następstwami zerwania jedności handlowo-cłowej z Węgrami.

Wniosek Wildauera nad spodziewanie uchwalonym został prawie jednogłośnie w komisyi Izby wyższej, a jeszcze przed świętami ma pojawić się w pełnej Izbie, tak, iż o przyjęciu tej ustawy już wątpić nie można. Wszyscy są ciekawi, jakie rząd w Izbie zajmie stanowisko. Zapewne takie samo, jak w Izbie niższej, lubo połączone z większą trudnością wobec równobrzmiącej uchwały w obu Izbach.

Odkąd rozeszła się wiadomość o zamianowaniu jenerała Schweinitza ambasadorem niemieckim w Petersburgu, mnożą się kombinacye co do osoby przyszłego ambasadora niemieckiego w Wiedniu. Teraz wymieniają także nazwisko jenerała barona Manteufla. Nominacya byłaby tu zapewne dobrze widzianą, lecz wątpić należy, czy ks. Bismark powierzy p. Manteuflowi tak ważną pozycyę.

---

**Wiedeń** 7 grudnia.

(*J. H.*) Rozprawa ogólna nad budżetem toczyła się wczoraj dalej na posiedzeniu wieczornem Izby niższej, a z mowców którzy dotychczas występowali w tej sprawie dep. prof. **Dunajewski** pierwsze zajmuje miejsce. Przemawiał dwie godziny, a Izba mimo znużenia, z natężoną uwagą, zajęciem słuchała znakomitej pod względem formy i donośnej co do treści mowy. Przed nim dep. **Prażak**, jako przywódzca Czechów morawskich zagaił dyskusyę: Zapatrywania jego nie wchodzą po za zakres sporów konstytucyjnych, z ciasnego bowiem widnokręgu politycznego stosunku państwa, do poszczególnych krajów traktuje sytuacyę gospodarczą państwa. Dochodzi do tego samego wniosku, co dep. **Hermann**, że centralizm głównie jest przyczyną upadku ekonomicznego.

Zdaniem mówcy zupełnie inaczej przedstawiałby się budżet, gdyby nie stronnictwo liberalne było u steru rządu. Oponował mu z lewicy dep. **Wedl**, po którym zabrał głos w imieniu koła polskiego dep. **Dunajewski**. Mowa jego dotychczas stanowi punkt kulminacyjny w dyskusyi nad budżetem. Deputowany z Sandeckiego w wielkich zarysach i z wyższym poglądem na rzeczy naszkicował całą sytuacyę polityczną, omawiając prawie wszystkie jej strony ujemne i dodatnie, poddał krytyce obecne stanowisko rządu wobec stronnictw w parlamencie tudzież tych ostatnich względem siebie, mianowicie stronnictwa polskiego wobec Izby. Nie jestem w stanie z powodu obszerności podać wam dosłownie całej tej mowy i powtórzę tylko, aczkolwiek niezawodnie straci przez to wiele na pięknej i silnej swej dykcyi — myśli jej przewodnie. Mówca przedewszystkiem przypomina, że owego czasu w dyskusyi nad adresem przyrzekł imieniem swego stronnictwa żywy współudział tegoż w pracach gospodarczych, zwłaszcza, że przyrzeczono naówczas, iż z zaprowadzeniem reformy wyborczej zainaugurowany będzie postęp we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Jednak jakiego rodzaju jest ta czynność nowej ery, to się najlepiej odźwierciadla w ustawie skarbowej, którą mamy przed sobą, a wszystkie stronnictwa Izby zgadzają się w tem, że położenie nasze finansowe jest nader groźne.

Różne poczyniono projekta ku zaradzeniu złemu. Jeden z mówców polecił nawet anneksyę majątku martwej ręki. Myśl to co najmniej nie nowa, sprobowano tego już i w innych państwach i u nas w ubiegłym stuleciu. Wątpię atoli czy i tem można by powstrzymać bankructwo państwa, nie zważając już wcale na kwestyę prawa i na konsekwencye takiego kroku. Bo przyszłoby może dalej i do tego, żeby sięgano potem do fideikomisów a wreszcie może i do naszego majątku. (Śmiech) Inny projekt, to jest redukcyi wojska przypomina mowcy odpowiedź francuskiego męża stanu, który na wezwanie aby zniesiono karę śmierci, odrzekł: niech panowie mordercy zrobią początek. Ze stanowiska austryackiego moglibyśmy powiedzieć: Panowie zdobywcy niech zrobią początek. Myśmy niestety w nowszym czasie nic nie zdobyli (śmiech)

We wszystkich tych projektach przeto mówca nie znajduje pożądanego ratunku. I publicystyka nadaremnie sili się wynaleść środek zbawienia, orzeźwiając zardzewiałe teorye Lista i Thiersa. Naśladowcy ich naśladują tylko jednostronność i ujemne strony tych mężów, a Austrya zaprawdę nie ma czasu do takich już dawno potępionych eksperymentów. Tak więc stoimy bez rady wobec sytuacyi, a położenie to napełnia także obawą i stronnictwo wiernokonstytucyjne i jego przywódzców, windykujących sobie zasługę zainaugurowania w Austryi nowej polityki skarbowej i sprowadzenia równowagi w gospodarstwie państwowem. Ale jakiemi środkami sprowadzono tę równowagę? za pomocą redukcyi długu państwa, środek, w którym nie można się dopatrzeć wielkiej mądrości finansowej. W samej rzeczy usiłują winę obecnego położenia smutnego zwalić całkowicie na rok 1873, atoli to nie jest uzasadnionem. Już przed tym rokiem nie byliśmy zdrowi ekonomicznie. Tak samo przyczyny smutnego położenia nie można szukać w wzmaganiu się wydatków państwa z każdym rokiem. Zjawisko takie samo można spostrzedz we wszystkich innych państwach europejskich. Przyczyną tego zjawiska jest zmniejszona wartość środków pieniężnych, a zwiększone wzmagania jednostki wobec państwa.

Ale głównie chodzi o to, do jakich celów te wydatki zwiększone bywają użyte, a pod tym względem nie jedno dałoby się potępić. Administracya co najmniej jest nieodpowiednią, sądownictwo nie spełnia również swego zadania, a stan gospodarstwa rolniczego w prowincyach rolniczych znajduje się w stanie opłakanym. Z owemi małemi subwencyami, udzielanemi w celu wsparcia gospodarstwa, nic się nie zdziałało jeszcze; to nic jeszcze nie znaczy. Niech sobie rząd przykład weźmie z Anglii, gdzie się kolosalne sumy wotuje na wsparcie rolnictwa, pomimo, że Anglia nie jest wcale krajem rolniczym, jak Austrya.

W tych samych smutnych stosunkach znajduje się mały rękodzielnik. Zupełny brak wszelkiego wykształcenia rękodzielniczego odbiera mu możność stawiania oporu przeważnej konkurencyi. Pod takiemi okolicznościami mówca zmuszony prosić ministra handlu, aby i nadal jak dotąd postępował stanowczo i pewnie zwłaszcza pod względem budowy kolei. Chodzi o to aby nietylko czynić produkcyjne wydatki, ale trzeba przy rozdziale tychże znaleść stósowną miarę i pierwej zaspokoić naglejszą potrzebę. Niestety dotąd nie zawsze tak u nas bywało.

Rząd nie śmie pieniędzy używać tylko na korzyść swego stronnictwa, jak to dotychczas się dzieje. Tylko spojrzeć n. p. na mapę, a zobaczymy, że właśnie te prowincye, które przeważnie trudnią się rolnictwem, najmniej posiadają kolei i dróg, podczas gdy nauka i praktyka Prus poucza, że właśnie te prowincye najbardziej potrzebują środków komunikacyjnych. Sprawy dotyczące kultury krajowej tylko wtenczas mogłyby być oględnie i odpowiednio traktowane, gdyby należały wyłącznie do Sejmów.

Mówca przechodzi dalej do stosunku Galicyi względem państwa. Zarzucają nam, że Galicya nie płaci tyle, co inne kraje, dziś nawet była mowa o „prowincyach biernych". Tak, ale w dniu, kiedy Galicya przeszła pod rządy państwa, kraj był wolnym od długów. Potrzeby Galicyi przed połączeniem z państwem pokrywane były przez ogromne dobra koronne, ale pomijając to, zastrzedz się wypada bardzo stanowczo przeciw takiemu pojmowaniu stosunku Galicyi do innych krajów monarchii. Galicya stosunkowo zupełnie tyle płaci co inne prowincye, albowiem podatki wszędzie według tych samych ustaw w jednaki sposób bywają ściągane. Jeżeli się zapytamy o przyczyny słabości ekonomicznej Galicyi, to znajdziemy te przyczyny w niższym stopniu oświaty, w złej komunikacyi i w wielu innych stosunkach. Galicya domaga się pomocy od państwa, państwo powiada: nie mogę ci więcej dać, bo więcej nie płacisz. Galicya zaś na to odpowiada, nie mogę więcej płacić, jeżeli warunki nie są dotrzymane, pod któremi kraj mógłby być produkcyjniejszym. Znajdujemy się w *circulus vitiosus*, z którego wyjść możemy tylko wtedy, gdy wydatki poczynione będą w kierunku produkcyjnym. Jeżeli Galicya pod względem autonomii przynajmniej to zachować chce, co jeszcze istnieje, to wypada przytem przypomnieć, iż łudziliśmy się mniemaniem, jakoby przez niejaki czas możebne było zawieszenie broni. Deputowani galicyjscy sprawami rajchsratowemi w najlepszej wierze i w tem przypuszczeniu się zajmowali, że chociaż na polu konstytucyi wiele nie podług ich życzenia się dzieje, to że przecież na polu administracyjnem szanowanem i chronionem będzie to, co już istnieje. Deputowani polscy dotrzymali rozejmu. Ale skoro go nie dotrzymano po tamtej stronie Izby, to łatwo pojąć, że obstając przy naszem prawie, upominamy się, aby Sejmowi galicyjskiemu oddano to, co mu się należy. (*Brawo na prawicy*). Następnie przechodzi mówca do stosunków kredytowych państwa. Stosunki gospodarcze całego państwa zależą przedewszystkiem od stosunków jego kredytowych. Otóż mamy bank narodowy. Nad sposobem udzielania przez instytut ten kredytu powszechne skargi w prowincyach a mianowicie ze strony stanu przemysłowców i rękodzielników. Niektóre z najlepszych instytutów finansowych w Galicyi muszą, potrzebując kredytu w banku narodowym, manowcami przez Wrocław i Berlin weksle swe posyłać do Wiednia, a dopiero ztamtąd pieniądze

przychodzą do Galicyi. Wydaje się to, jakby bank narodowy chciał, abyśmy płacili haracz pruskim kapitalistom. Nadto bank ten wymaga formalności niedających wcale gwarancyi dla wierzytelności, jak n. p. firmy protokółowanej. Wszak mamy panów milionowych nieprotokółowanych, a przeciwnie i kupców protokółowanych wątpliwej zdolności kredytowej. Prawda że instytut ten zasłużył się państwu, ale z drugiej strony zaprawdę nie do pojęcia, że państwo za przywilej swój odstąpiony nie każe sobie zapłacić. (*Brawo!*).

Panuje u nas groza przed zaciągnięciem długu, która jednakowoż tylko po części jest uzasadnioną. Bo nie chodzi o to, czy zaciągnięte długi same przez się są pożyteczne i dobre, ale głównie o wydatki, które się czyni za pomocą tych długów. Renta państwowa obecnie nieźle stoi, a jeżeli państwo za pomocą długu 6 lub 7 procentowego podnosi rolnictwo, rozszerza środki komunikacyjne, upadające rękodzielnictwo wspiera, czyby to nie więcej jak 6% lub 7% przynosiło? Tylko w taki sposób możliwą jest regeneracya państwa i jego gospodarczych stosunków. Jakiekolwiekbądź różnice zdań między nami, bądźcie Panowie przekonani, że konstytucyę i wolność przynajmniej tak wysoko cenimy, jak Wy, że dla nas sposób rządzenia konstytucyjny, prawo narodów do współudziału w swych interesach, tak święte jak wam. Ale na zasadę nie mogę się zgodzić, którą objawił jeden z mowców na tamtej stronie Izby (*wskazując na lewicę*), to jest: że parlamenty muszą rządem kierować. Tu mowca skierował mowę swą oczywiście przeciw dep. Herbstowi. Otóż przeciw temu, rzecze mowca, muszę się stanowczo oświadczyć. Rząd musi być kierownikiem stronnictwa. Rząd musi mieć pewny wskazany kierunek, pewne cele i stanowczość i jasny pogląd co do kierunku, w którym iść wypada. Jeżeli się przeciwnie dzieje, to następuje niechybnie upadek państwa. Wszędzie, gdzie parlamenty rząd prowadziły, to poprowadziły go do upadku. Anomalią jestto w samej rzeczy, jeżeli kierownikiem nie jest pierwszy minister, jak w Anglii. Albowiem bardzo wygodnie powiedzieć: nie my jesteśmy temu winni, że ta lub owa ustawa nie przyszła do skutku, ale ci lub też ten, co waszym przywódzcą w dogodnem stanowisku nieodpowiedzialnego kierownika.

Przechodząc do ustawy o reformie podatków, mówca uważa aparat jego za zanadto kosztowny, tak, że skutek rzeczywisty nie będzie odpowiadał oczekiwaniom. Zarząd skarbu myli się, jeżeli sądzi, że przez zaprowadzenie reformy podatkowej osiągnie jednostajność w rozdzieleniu stałych podatków. Jak długo istnieć będzie dotychczasowy sposób, że każdy powiat, każda gmina, każdy kraj zmuszony za pomocą dodatków do podatków państwowych do zaspokojenia swych potrzeb, tak długo nie może być mowa o jednostajności. Możeby się godziło zastanowić nad myślą, czyby nie dobrze było owe podatki, które tylko wewnątrz ścisłych granic pewnego kraju jednostajnie rozłożyć się dają, wydzielić z budżetu państwowego, i chociażby z większemi ciężarami przydzielić krajowi. Moja myśl polega na tem, żeby reformę podatków albo na całą dziedzinę podatków rozciągnąć, albo jeżeli nie, to aby zaczęto od reformy podatku konsumcyjnego. To nie tylko finansowe, ale i ekonomiczne znaczenie będzie miało. W żadnym innym kraju nie ma tak uciążliwych i przygniatających podatków na artykuły konsumcyjne jak w Austryi, które to podatki nadto po większej części ciążą na klasie ubogiej. Co się tyczy podatku konsumcyjnego, wierzę w ulgę w interesie obywateli państwa, a także w interesie skarbu państwa.

Wyrażono dziś życzenie, abyśmy porzucili rekryminacye a z Wami Panowie (*wskazując na lewicę*) ręka w rękę wzięli się do pracy koniecznej, jeżeli chcemy wybawić państwo z wielkich kłopotów. Otóż myślę, że my tu podczas tej tak długiej sesyi nie podnieśliśmy żadnych rekrymimacyj, żadnych nie podejmowaliśmy wycieczek przeciw któremukolwiek stronnictwu. Ale my byliśmy przedmiotem ataków, a żeśmy się bronili, to przecież pojmiecie moi Panowie! Że i dziś przy obradowaniu nad niniejszym przedmiotem, najlepsze mamy chęci, pomódz państwu a przez to pośrednio i sobie, niech wam służy za dowód, żem dziś przez tak długo zajął waszą cierpliwość, ożywiony nadzieją, że Rząd dość będzie miał siły i stałości, by według planu na dłuższe lata obmyślonego ukoić nasze rany. Bo system *laissez faire, laissez aller* nie jest systemem dla Austryi, w ogóle dla żadnego państwa; nie możemy i nie chcemy mu się przypatrywać.

Wszyscy musimy dzielnie pracy dołożyć do wzmocnienia budowy państwa, aby kiedyś przyszłość, Panowie, nie zrobiła wam zarzutu, że Austrya upadła, z powodu błędów i zboczeń swych najlepszych synów! (*Żywe oklaski; deputowani i ministrowie winszują mowcy.*

Zakończyli dyskusyę dep. hr. Spiegel, który się rozwodzi nad kwestyą cłowo-handlową, oświadczając się za budowaniem kolei rządowych, tudzież wzywając rząd do rychłego przedłożenia wiadomości o stanie rokowań rządu z Węgrami w sprawie handlowo-politycznej; oraz dep. z prawicy dr. Oelz, w dosadnych słowach kreśląc położenie polityczne i działalność ministerstwa.

---

**Wiedeń** 7 grudnia.

(*J. H.*) W dalszym ciągu rozprawy jeneralnej nad budżetem państwa, zabrał głos dep. Skene, który nie odpowiedział oczekiwaniom swego stronnictwa, albowiem nie wypowiedział żadnej dodatniej myśli, ograniczając się tylko na przedstawieniu niedoboru w jaskrawych cyfrach, nie szczędząc przytem nagany dla ministerstwa. Z wywodów jego dość wyraźnie wypływało, że podjąłby się mimo smutnego położenia sprowadzić budżet państwa do równowagi. Nie zacząłby od oszczędności na cele wojskowe. P. Skene nigdy nie był za tem, aby oszczędzać na wojsko, dla którego nie bez znacznej korzyści wiele lat dostarczał umundurowania, ale raczej od oszczędności w administracyi, od subwencyj rządowych, a przedewszystkiem od tego, aby przestano budować koleje. P. Skene zarówno gani projekta reformy podatkowej, dość powiedzieć, że dzieli go od towarzyszy centralistycznych ogromna różnica zdań.

Imieniem koła polskiego przemawiał dziś dalej dep. ks. Jerzy Czartoryski, aby dosadniej wyrazić stanowisko polityczne swego stronnictwa wobec sytuacyi obecnej. Gdyby tylko o mnie chodziło, zaprawdę chętnie zrzekłbym się słowa, gdybym nie był zmuszony nietylko moje własne wypowiedzieć przekonanie, ale także moich towarzyszy. Ziomek mój Dr Dunajewski skreślił wczoraj gospodarczą sytuacyę naszą w sposób, na który się w zupełności zgadzam. Mnie przypada zadanie obraz ten co do strony politycznej uwydatnić, a zarazem naszkicować stanowisko nasze w obec rządu i większości Izby. W ciągu mowy swej zapytuje się mowca, dokąd dążymy? Dążymy do rewizyi cłowej i rokowań z Węgrami, ale bez wszelkiego steru, bez kierownictwa. W czyich rękach leży polityczne kierownictwo w tej kwestyi? Jeżeli Panowie jesteście sprawiedliwi, to przyznacie, że w tym względzie nie jesteście poinformowani. Cóż dopiero my, po tej stronie, co do opozycyi należymy, którym dopiero co udawadniano z tamtej strony Izby, iż niektóre wydziały rządu nie w najszczęśliwszych spoczywają rękach. Wszak przeciw niektórym przedłożeniom, taka podniosła się opozycya, że jedynym środkiem ocalenia przedłożenia było usunięcie go z porządku dziennego. (*Wesołość na prawicy*).

Dalej mowca przechodzi do scharakteryzowania działalności i stanowiska rządu. Program jego obejmował zobowiązania się w trojakim kierunku. W jednym kierunku obiecał rząd, że będzie konserwatywnym, w drugim kierunku obiecał, że będzie liberalnym, a w trzeciem kierunku nareszcie zobowiązano się przywrócić choć częściowy mir między ludami przez zadowolnienie Galicyi. Już te trzy przeciwieństwa wskazują na to, że zamierzano tylko łudzić na wszystkie trzy strony. Zapytajcie się panowie konserwatystów, czy zadowoleni z rządu, a odpowiedzą wam tysiącznem: Nie (*Prawda! na prawicy*), ale zarówno i życzenia tych, którym wolność i postęp leży na sercu, nie zostały spełnione. A wreszcie co się Galicyi tyczy, czy tam nastąpiło pojednanie, czyli nie raczej gorycz i rozdrażnienie? Na czem więc opiera się rząd, na którem stronnictwie polega jego byt? To pytanie jest bardzo uzasadnione, a zwłaszcza my, wyznać musimy, że szczegółowo złudzeni zostaliśmy. Przechodząc do zaprowadzenia wyborów bezpośrednich mowca zarzuca rządowi, że odebrał Galicyi prawo jej służące, a niedotrzymał danego przyrzeczenia, że udzieli krajowi innych koncesyj w myśli rozwoju autonomii. Rząd w ogóle nie dotrzymał swego programu, jest tylko wielkim w użyciu maluczkich środków, i w niczem nie jest silny, jak chyba w organizowaniu chabrusa. Na niczem się też nie opiera, jak na centralizmie, co także inne, dawno upadłe ministerstwa potrafiły. Czuliśmy się obowiązani, kończy mówca, wypowiedzieć to w tej Izbie, jako ludzie mogący spokojnie, aczkolwiek nie bezczynnie, oczekiwać pomyślniejszego obrotu stosunków, a przekonani jesteśmy, że tysiące a tysiące głośno potwierdzają nasze słowa. (*Oklaski na prawicy*).

Prezes Izby Dr Rechbauer wyraża, iż zarzut, jakoby usunięto z porządku dziennego projekt o należytościach, z powodu obawy klęski parlamentarnej rządu, uważa, jako przeciw sobie skierowany. Przypomina, że on sam domagał się, aby projekt przyszedł pod obrady przed wnioskiem dep. Rydzowskiego, że ten sprzeciwiał się temu, i że nazajutrz, gdy już czasu nie starczyło, Izba prawie jednomyślnie oświadczyła się za tem, aby zacząć rozprawę nad budżetem, z pominięciem wszystkich przedmiotów, będących na porządku dziennym.

Dep. ks. Czartoryski: Nie przyszło mi na myśl, ubliżyć tem bardzo szanownemu prezesowi.

Po przemówieniu dep. Fuchsa i Vosnjaka, dep. Menger podjął się zbić twierdzenia poprzednich mówców z prawicy, zwłaszcza zarzuty poczynione z ław polskich. Co atoli przeciwny skutek wywarło, gdyż zaraz po nim dep. Cieńciała oświadczył, iż przeciw ustawie głosować będzie, po prostu dlatego, iż temu rządowi nie chce zezwolić pieniędzy do dalszego rządzenia.

Na wieczornem posiedzeniu sprawa toczyła się dalej, aż wreszcie ukończono rozprawę ogólną, tak iż we czwartek Izba odrazu rozpocznie dyskusyę specyalną nad budżetem, spodziewając się załatwienia budżetowego do 20 b. m. W ten sposób przed świętami Bożego Narodzenia przyjdzie tylko jeszcze międzynarodowa konwencya metryczna pod obrady.

Wieczór więc zabierał głos X. Naumowicz, rozwodził się nad nędzą ludu ruskiego i nad niedostatkami gospodarczemi Galicyi; wszędzie brakuje na wsi kas zaliczkowych, jakichtakich czytelni, dla tego też appelluje do rządu, aby tenże w tej mierze starał się o zaprowadzenie kas zaliczkowych.

Dep. Zallinger, wybrany do Izby w miejsce p. Giovanellego z Tyrolu przemawiał nieco drastycznie. Dwa razy przerywał mu prezydent gdy się wyraził, że Rada państwa nie istnieje na prawnej podstawie.

Przemawiali jeszcze dep. Fux, Klaic, Scharschmidt i Pflügel nareszcie minister skarbu bar. Pretis zakończył dyskusyę dłuższą mową, w której starał się odeprzeć zarzuty poczynione mu przez niektórych mówców. Przy tej sposobności bar. Pretis zwracając się głównie przeciw zarzutom dep. Plenera, wyłuszczył zapatrywania swe na sytuacyą i nacechował stanowisko, które rząd zajmuję wobec zarządu skarbowego. Dep. Plener, czując się dotkniętym odpowiedzią ministra, dał się porwać namiętności, odrzekając: uwagi ministra odpycham z pogardą. (Krzyk i zamięszanie).

---

**Paryż** 5 grudnia.

(*B.*) Prace parlamentarne z kilku ostatnich dni mogą dać przedmiot satyrycznemu dramaturgowi francuskiemu do polityczno-satyrycznej komedyi. Te bez ustanku następujące po sobie propozycye nowych koncesyj na linie kolei żelaznych dla dobra miejscowego, żądanie dla takich propozycyj nagłości lub uznania publicznej użyteczności, w oczach najnaiwniej patrzących niczem innem nie są, jeno reklamami wyborczemi.

Ciapier dotknął najczulszej struny Izby, kiedy ją zaklinał, aby niezatrzymując się nad podobnemi sprawami, dowiodła, że umie zginąć równie uczciwie, jak żyła, i nie dawała powodu do zapisania w historyi Zgromadzenia narodowego, iż każdy z jego członków wyniósł ze sobą z Izby jakąś kolej żelazną w kieszeni, w interesie przyszłych swoich wyborów. Nie zatrzymując się przeto nad tą walką deputowanych o palmę pierwszeństwa w obronie materyalnych interesów właściwej sobie okolicy, wspomnę dziś o jedynym tylko fakcie wczorajszym, tj. o oświadczeniu p. Amela, iż komisya dla rozwiązania Izby porozumiała się z rządem co do lat, w których nastąpić mają wybory i ostateczne rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. P. Amel nie podał tych dat urzędowo, gdyż ma to być przedmiotem sprawozdania w dniu jutrzejszym, lecz daty te są już powszechnie znane; a mianowicie: 9 grudnia wybory w Izbie nienaruszalnych senatorów; 9go stycznia wybory delegatów gminnych do senatorskiego ciała wyborczego; 23o stycznia wybory senatorów zwyczajnych; 20go lutego wybory powszechne deputowanych; 5go marca balotowanie, a 7go marca, we wtorek, pierwsze obu nowych Izb zebranie. W imie komisyi zwanej „pogrzebową“, *de pompes funèbres*, lub *de fossoyeurs*, p. Amel zażądał atoli, aby nie czekając na sprawozdanie, Izba natychmiast przystąpiła do zapisania wyborów senatorskich na porządek dzienny czwartkowego posiedzenia. Izba postanowiła nadto, iż wyborami temi zajmować się będzie codziennie, lecz tylko raz na dzień od 1ej do 3ej godziny, aby inne sprawy na tej zawiłej łamigłówce wyborów nie cierpiały. Zapewniano nawet, że minister wojny gotów wycofać z porządku dziennego swój wniosek ustawy o administracyi wojennej, celem przyspieszenia tego pogrzebu, którego pierwsza ceremonia rozpocznie się d. 9go b. m.

Po za sprawami parlamentarnemi nie potrzebuję was zapewniać, że przedmiotem publicznego, a bardzo żywego zajęcia jest jedynie zakupno akcyj kanału Sueskiego, tak zręcznie i pospiesznie przez Anglię dokonane. Fakt ten jest tu bardzo szeroko komentowany, przypisują mu nawet wpływ nie dość przeważny, ale decydujący na przebieg i możliwe rozwiązanie sprawy wschodniej. Jedni widzą w nim *carte blanche*, daną mocarstwom północnym co do losu europejskiej Turcyi przez Anglię, która w ten sposób siebie także indemnizować za możliwy uszczerbek zamierza. Inni sądzą nawet, iż zakupno to było dokonanem, jeśli nie za zgodą, to przynajmniej z tolerancyą mocarstw północnych, celem zapewnienia sobie ze strony Anglii tej właśnie *carte blanche*. Nie wchodząc w rozbiór zapytania, czy te poglądy mają słuszność za sobą, czy też w fakcie samym jedynie jego finansową stronę brać należy na uwagę, zapisać tylko muszę, iż fakt ten wywołał tu wiele, bardzo wiele niezadowolenia. Francya miała czas i wiele sposobności do przyzwyczajenia się, iż Anglia ją ubiega, Francuzi jednak w pierwszej chwili srodze byli oburzeni na ks. Décazes, iż i tym razem tak fatalnie ubiedz się pozwolił.

Prawdopodobnie nie uszła uwagi waszej korespondencya z Paryża, przesłana w tym przedmiocie do wiedeńskiej *Correspondance politique*. Mogę was zapewnić, że korespondencya ta wyszła z bióra francuzkiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ks. Décazes opierając się na depeszach, jakie w tej sprawie odbierał od p. Gavarda, pierwszego sekretarza poselstwa w Londynie i od poselstwa w Kairze — jest przekonany, iż zakupno to, gdyby było dokonanem przez kapitalistów francuzkich, mogłoby ściągnąć na Francyę burzę ze strony Anglii, a nawet wywołać z Berlina hasło do koalicyi. Strach ma bardzo wielkie oczy: wojna 1870 r. tyle wystraszyła ministrów francuskich, iż oczy ich sięgają bardzo daleko, i wszędzie wielkich dopatrują gróźb. Szczęściem dla nich, że Francuzi pomimo Voltaira dają się jeszcze prowadzić na pasku talizmanów i magicznych zaklęć. Napoleon III często używał takich zaklęć, w jednem lub dwóch słowach się zamykających, a zawsze z powodzeniem. Ks. Decazes posiadł również tę sztukę, i jak za pisze lub zawoła: że „*la France a bésoin de se recueillir*“ — Francuzi cichną i jak niesforne, lecz kominiarzem postraszona dzieci, chowają się po kątach powtarzając: *recueillons-nous donc! recueilons-nous!* Ks. Decazes wiele zresztą liczy na niezadowolenie, jakie Anglia wywoła w Rosyi, w widokach tej zawsze drogiej, dzisiejszej Francyi marzonce o franko-moskiewskiem przymierzu — sądzi zaś, iż zakupno dokonane przez Francyę, niedość że byłoby uczyniło takie przymierze niemożliwem — lecz nadto ostatecznie zamknęłoby Francyi drogę do wszelkiego przymierza. *Recueillons-nous donc et laissons faire les autres!* oto jedyne na dziś hasło Francyi co do zagranicznej jej polityki.

---

**Rzym** 3 grudnia.

P. Luzzati nie dokończywszy układów w Paryżu o nowy traktat handlowy, nagle wyjechał do Londynu, gdzie ma zabawić dni kilkanaście. Dzienniki rządowe powiadają, że go powołały niektóre niewyjaśnione punkta przemysłowego układu z Anglią. Rzeczywiście jednak p. Luzzati nietylko w tym jednym celu opuścił raptownie Francyę; ma on misyę zapewnienia Włochom korzyści na Wschodzie i dobrych stosunków z nową administracyą kanału suezkiego. Rząd tutejszy nigdy nie sprzyjał Lessepsowi i na konferencyi międzynarodowej w Konstantynopolu należał do otwartych przeciwników jego projektu. Wiadomość o sprzedaży akcyj przez wice-króla przyjął z zadowoleniem i nie kryje się bynajmniej, że mu więcej dogadza panowanie angielskie, niżeli kompania francuska.

Pisałem kiedy indziej, że Włochy pragną odnowić dawne tradycye weneckie i genueńskie na Wschodzie, a przedewszystkiem zająć opuszczone przez Francyę stanowisko. Interesa angielskie w Egipcie bynajmniej nie przeszkadzają kolonizacyi włoskiej, która nie straci swego znaczenia, nawet gdyby dolina Nilowa stała się łupem chciwego Albionu. Osłabienie w ogóle Francyi, i wyparcie jéj ze Wschodu jest bardzo na rękę królestwu włoskiemu. Wice-król już teraz jest otoczony Włochami, którzy oględnie postępując powoli zajmują wszystkie ważniejsze posady. Reforma sądowa jest głównie w ich ręku, i za ich wpływem przeprowadzona została, administracya poczt i telegrafów do ich wyłącznego należy kierunku, bo w nowych prowincyach egipskich wielka ilość włoskich urzędników w imieniu wice-królewskiem wykonywa władzę. Anglia i Rosya pozwoliły paszy dla własnych celów na zajęcie nietylko Abissynii, ale nawet Zanzibaru. Egipt staje się, jeżeli nie silnem, to ogromnem państwem, a w niem rząd włoski zawczasu zarzuca sieć własnych interesów, które mu zapewniają materyalne i polityczne korzyści. Patrząc na tę zręczną, ukrytą, a systematyczną pracę, możnaby królestwu włoskiemu przepowiadać przyszłość bardzo znaczącą, gdyby stan finansów nie uniemożebniał jakiegokolwiek śmielszego przedsięwzięcia, a system liberalizmu i ruch rewolucyjny nie był pierworodnym grzechem jedności.

Teraz dopiero dojrzewać zaczynają jego owoce. Zaledwie ukończył się proces Lucianiego, już nowa skandaliczna i głośna gotuje się sprawa. Temi dniami aresztowano byłego kwestora Turynu p. Bignami, który bardzo niedawno służbę czynną opuścił i zamyślił osiedlić się w Cremonie, gdzie zakupił był znaczne posiadłości. Otóż pokazuje się, że naczelnik policyi piemonckiéj stał na czele szajki złodziejów i przez lat kilka nadużywał swéj władzy dla zapewnienia sobie niezależnéj egzystencyi. Tym sposobem doszedł do dużego majątku i opuścił służbę, by się poświęcić w innéj gałęzi zawodowi politycznemu. Byłby zapewne został deputowanym, gdyby nie siedział w téj chwili w więzieniu. Dla partyi rządowéj jest to bolesny i dotkliwy cios. *Consorteria* przechwala się głośno, że w procesie Sonzogna największe brudy pokazały się po stronie lewicy; dzisiaj być może, że w rozpoczynającej się sprawie odsłoni się wiele nieznanych dotąd tajemnic stronnictwa ministeryalnego. P. Bignami do jego zaufanych należał szeregów, żył w przyjaźni ze wszystkiemi znaczniejszemi osobistościami dzisiejszego systemu, był kawalerem orderu *Corona d'Italia*, oddawał rządowi ważne usługi przy wyborach do parlamentu i w przytłumieniu podnoszącego się po razy kilka ruchu socyalistycznego. Obawiają się więc słusznie, by ex-kwestor nie wydał publiczności tajemnic policyjnych i nie skompromitował gabinetu, a może i korony.

Sławny neapolitański naturalista i astronom w Neapolu Palmieri zapowiada blisko od trzech tygodni wybuch Wezuwiusza. Poświęcił się on od lat dwudziestu specyalnym studyom nad wulkanem i nawet wymyślił przyrząd, którym mierzy wewnętrzne rewolucye ognistéj góry. Nazwał go *sismografem* a oblicza nim różne objawy wybuchów. Jest to rodzaj barometru Wezuwiusza, którego opisać dokładnie prawie niepodobna, tak jest skomplikowany i tak trudno się mu bliżéj i dłużéj przypatrzyć. Drgania *sismografu* odpowiadają przygotowującemu się wybuchowi. Palmieri go przepowiedział już po razy kilka, ale daty stanowczéj jeszcze oznaczyć nie może, gdyż i Wezuwiusz ma swoje kaprysy i tajemnice, których ciekawe oko uczonego odkryć dotąd nie zdołało. Od miesiąca blisko przyrząd drga w ten sam zupełnie sposób, jak w 1854 roku; astronom nie odstępuje go prawie na krok, by się przekonać, czy wybuch odpowie jego obietnicom i da się podciągnąć pod pewną formułę matematyczną, przed trzema laty p. Palmieri o mało nie przypłacił życiem swego zamiłowania i poświęcenia. Lawa nie mogła wprawdzie dosięgnąć ermitażu, gdzie ma on swoje obserwatoryum, choć go z kilku stron oblała, ale kamienie jak kule armatnie przez cały tydzień bombardowały gmach i uszkodziły go znacznie. Przez dziewięć dni był w ciągłem niebezpieczeństwie, nie mając żadnéj komunikacyi z miastem, zamknięty z jednym tylko pomocnikiem, który go opuścić nie chciał. Z największym jednak spokojem czynił potrzebne mu spostrzeżenia i obliczenia, które stanowią podobno opokę w nauce.

Wczoraj przyjechało znowu do Rzymu trzystu blisko pielgrzymów z południowéj Francyi.

---

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Emiliana Kunickiego, w Suchostawie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej tamże.

---

**Wiedeń** 8 grudnia. Mamy nowy projekt zmiany przepisów ustawy cywilnej o małżeństwie; wypracował go dep. Weeber, jako sprawozdawca Wydziału wyznaniowego Izby deputowanych. Projekt ten brzmi w całej osnowie:

„Ustawa z d.... dotycząca zmiany niektórych przepisów powszechnej księgi ustaw cywilnych o prawie małżeńskiem.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

Art. 1 § 64 powszechnej księgi ustawy cywilnej, dekret nadworny z 26 sierpnia 1814 r L. 1099 i dekret nadworny z 17 lipca 1835 r. L. 61 znoszą się.

Art. 2 §§ 63, 111, 116 i 119 powszechnej księgi ustaw cywilnych znoszą się w dotychczasowej swej osnowie, a mają brzmieć:

§ 63. Duchowni, którzy już otrzymali wyższe święcenia, oraz osoby zakonne obojéj płci, które złożyły uroczysty ślub czystości, niemogą zawierać małżeństw ważnych, dopóki należą do tego samego kościoła lub stowarzyszenia religijnego.

§ 111. Związek małżeński zawarty ważnie między małżonkami katolickiemi może być rozwiązanym tylko przez śmierć jednego z nich.

§ 116. Ustawa pozwala małżonkowi niekatolickiemu z przytoczonych powodów żądać separacyi, chociaż drugi małżonek wyznaje religię katolicką. Rozwiązalność małżeństwa oceniać należy według tych przepisów prawnych, które mają być stosowane ze względu na przynależność religijną małżonków istniejącą w chwili separacyi.

§ 119. Małżonkom separowanym wolno wogóle napowrót wejść w związek małżeński; atoli z tymi, którzy na podstawie przywiedzionych przy separacyi dowodów cudzołóstwa, podjudzań lub z innego karygodnego czynu poprzednią separacyę spowodowali, nie może być zawartem małżeństwo ważne. Również nie może katolik wejść w związki małżeńskie tak długo, jak długo żyje małżonek, który się z nim separował.

Art. 3. Przepisy o małżeństwach żydów, zawarte w §§ 123 do 136 włącznie powszechnej księgi ustaw cywilnych wtedy tylko mają zastosowanie, jeżeli obaj małżonkowie należą do religii żydowskiej.

Art. 4. Przy małżeństwach chrześcian i osób nie wyznających religii chrześciańskiej, ale należących do stowarzyszenia religijnego prawnie uznanego, znajdą zastosowanie przepisy prawne pierwszej części drugiego rozdziału powszechnej księgi ustaw cywilnych i ustawy z 25 maja 1868, L. 47 Dz. pr. P., a pod „świętami“ należy rozumieć także sabat, pod „duszpasterzami“ także rabinów, lub innych do wykonywania funkcyj kościelnych powołanych sług religijnych; pod „parafiami“ zaś rozumieć należy te okręgi, dla których pomienione osoby w odnośnem stowarzyszeniu religijnem ustanowione zostały.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia; to samo stosuje się także do małżeństw już zawartych, atoli z tem ograniczeniem, że powody separacyi, które szły przed prawomocnością tej ustawy, nie mogą uzasadnić separacyi na podstawie niniejszej ustawy nastąpić mającej.

Art. 6. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrom spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości“.

— Wydział szkolny Izby Panów uchwalił zalecić Izbie do przyjęcia wniosek dep. Wildauera o nadzorze szkolnym, w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem“.

---

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 9 grudnia. Na mocy uchwały Rady miejskiej, Prezydent miasta rozpisuje wybory trzech radzców miejskich, na miejsce wakujących przez nieuznanie wyborów trzech krzeseł, a mianowicie: dwóch radzców w oddziale 1ym koła 3go, i jednego radzcy w oddziale 2gim koła 3go. Wybory te odbędą się dnia 20 grudnia w gmachu Rady miejskiej i trwać będą od godz. 9ej do 12ej i od 3ej do 5ej. Wstęp do sal wyborczych mają tylko wyborcy. Wyborcy w razie nieotrzymania do d. 18 kart legitymacyjnych, zgłosić się zechcą do expedytury Magistratu. Karty legitymacyjne wydane będą tym tylko wyborcom, którzy już poprzednio byli zamieszczonymi na listach wyborczych.

— Jutro w piątek o g. 6ej wieczór Dr Olszewski, docent Uniw. Jagiel., będzie miał w sali ratuszowej odczyt „o zastosowaniu elektryczności do wykazania budowy związków chemicznych“, objaśniony doświadczeniami.

— Wczoraj umarł w Polikarcicach w powiecie Proszowskim Dr Ignacy Woźniakowski, lekarz, który długą praktyką w Krakowie zjednał sobie imie szacowne. Od długiego zaś czasu złożony był chorobą w pomienionym majątku swoim, gdzie życia dokonał, licząc lat 64. Był on synem także lekarza i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Pociąg osobowy lwowski spóźnił się dziś o minut 40, a pospieszny o 20 w skutku zatorów śniegu.

— Feliks Trela, uczeń zegarmistrzowski, znalazł we wtorek w ulicy Szpitalnej woreczek z pieniędzmi.

— We wtorek wieczór zapaliła się słoma w piwnicy domu pod L. 333 przy ulicy Floryańskiej. Ogień stłumili domownicy. Straż pożarna przybyła jednak na miejsce.

— W sobotę wystawionym będzie na tutejszej scenie po raz pierwszy, zapowiedziany już dawniej, głośny dramat d'Ennerego: *Dwie Sieroty*. Wystąpią w nim w dwóch rolach tytułowych pp. Hoffmanowa i Urbanowiczówna, w innych większych rolach kobiecych pp. Kwiatyńska, Wolska i Wojnowska. Z mężczyzn w ważniejszych rolach grać będą pp. Podwyszyński, Szymański, Sobiesław, Wojdałowicz, Galasiewicz. Będzie to zarazem pierwsze przedstawienie abonamentowe w bieżącym kursie teatralnym.

— Program koncertu na skrzypcach p. Friemana, który odbędzie się w poniedziałek w sali hotelu Saskiego, obejmuje siedem numerów, między któremi znajdujemy *Nocturnę* Chopina, trzy własne utwory koncertanta (piękne *Wspomnienie Wilna*) tudzież pełne werwy *Dwa tańce węgierskie* komponowane na fortepian przez Brahmsa a przepisane na skrzypce przez Joachima. Koncertantowi towarzyszyć będzie na fortepianie p. Kaz. Hoffmann. Biletów dostać można w księgarni p. Krzyżanowskiego i w hotelu Saskim pod Nrem 14 na miejsca numerowane.

— Osobliwe ma pojęcie p. J. N. Janowski o „Pamiętnikach“ drukowanych po śmierci autorów ich. Gdy *Czas* ogłaszał w r. 1872 „Pamiętniki jenerała Henryka Dębińskiego“, p. Janowski nadesłał nam list z reklamacyą przeciw „Pamiętnikom“ z powodu wzmianki w nich o „pewnem indywiduum“, które miało się zwać Janowskim i którego jenerał Dembiński posądzał o zamiar zabicia go. P. Janowski żądał umieszczenia listu swego przy „Pamiętnikach“; *Czas* nadmienił tylko to, co się tyczyło zarzutu, ale listu obcego z krytyką nie mógł przecież dołączyć do Pamiętników. Dziś gdy „Pamiętniki“ znajdują się w handlu księgarskim, p. Janowski wyraża zdziwienie, że list jego z r. 1872 nie jest załączony do Pamiętników i ogłasza go w *Dzienniku Polskim i Dzienniku Poznańskim*. Listu p. Janowskiego nie mógł jednak *Czas* dołączyć do Pamiętników, a mniema, że go wolno p. Janowskiemu ogłosić w swoich „Pamiętnikach“.

— Odręczne obliczenie ludności miasta Berlina dokonane z d. 1 grudnia wykazuje 964,755 mieszkańców, Wrocławia 240,471.

— We wtorek rano było w Petersburgu mrozu 10°, w Krakowie 25°, we Lwowie i Ternopolu 23°, w Pradze 21°, w Wiedniu 13°, w Bregencyi 10°, w Peszcie 8° C., o tej porze roku niepamiętne mrozy. Z powodu zasp śniegowych wstrzymany został na niektórych kolejach ruch pociągów, a poczta przesyłaną bywa saniami po kolei żelaznej.

— W Budiejowicach w Czechach znikła temi dniami 60 letnia kobieta Fanny Handl, która puściła w obieg mnóstwo weksli podrobionych, jakoby przez Cesarzową Maryę Annę różnemi czasy wystawionych. Ilość tych weksli ma wynosić około 120,000 złr. Znajdowały się one w rękach osób, które mniemały, iż oddają Cesarzowej usługę użyczając jej pieniędzy na cele dobroczynne. Teraz dopiero oszustwo wyszło na jaw.

— Z Rzymu donoszą 7go b. m., że w Neapolu, tudzież w Bazylikacie, Terra di Lavoro i w Salerno, dały się uczuć trzęsienia ziemi.

— Telegram z Londynu z d. 6 grudnia donosi: Dziś w kopalni węgla „Swaithe Main“ pod Barnsby, jednej z największych kopalń w południowem Yorkshire, straszny nastąpił wybuch gazów. W chwili tego wypadku znajdowało się przeszło 300 górników pod ziemią, i zachodzi obawa, że przeszło 200 musiało zginąć.

— Dzienniki londyńskie z 6go b. m. donoszą, że w Belfast fabrykanci płótna William Spotter i Spółka zawiesili wypłaty; upadłość wynosi 300,000 funtów sterl. Likwidacya wypadnie zapewne niekorzystnie.

— Jak donoszą z Londynu 7go, parowiec hamburski „Niemcy“ rozbił się na Longsand. Część podróżnych i załogi wysiadła w Horwich, około 80 podróżnych utonęło. Według innego telegramu londyńskiego z d. 7 b. m. otrzymano tam z Sherness telegraficzną wiadomość, iż przybyła tam łódź parowca „Niemcy“ z drugim sternikiem Beckem i dwoma trupami. Łódź przepędziła 38 godzin na morzu; parowiec rozbił się prawdopodobnie u ujścia Tamizy. Sternik Beck powiada, że było na parowcu 150 osób tak podróżnych jak załogi, i że zapewne nikt nie ocalał, a inna wieść mówi, że utonęło 80 osób. Do Bremy zaś donosi konsul niemiecki w Harwich, że 50 do 70 osób zginęło, reszta dostała się do Harwich.

— Telegram z Nowego Jorku z d. 6 b. m. donosi: Tweed znany z Tammany-Ring (spółka wyzyskująca skarb Nowego Jorku), który otrzymał pozwolenie odwiedzenia swojej rodziny pod strażą szeryfa, uszedł przy tej sposobności. Panuje z tego powodu wielkie wzburzenie.

**Teatr.** Opera polska ze Lwowa. Dziś we czwartek dnia 9 grudnia ostatnie przedstawienie: *Halka*. — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— D. 7 grudnia pogoda; termometr od — 20·0 doszedł tylko do — 12·8 R. Dnia 8 grudnia pochmurno; termometr od — 16·2 doszedł do — 6·0 R. Barometr opada; dnia 9 grudnia o godzinie 6ej rano stan jego był 329·00, termometru — 6 7 R. Wiatr zachodni.

— W piątek dnia 10 grudnia: Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej.

---

## Opera polska ze Lwowa.

Ogólne zadowolenie publiczności towarzyszyło wykonaniu *Ernaniego*. Bez wątpienia było to najudatniejsze przedstawienie ze wszystkich, jakie opera lwowska dała na naszej scenie, tak co do zaokrąglenia całości, jak i starannego opracowania szczegółów. Pomyślny ten rezultat wskazuje, w jakim kierunku opera lwowska w obecnym swoim składzie mogłaby się odznaczyć z korzyścią dla sztuki, publiczności i siebie. Nie w pasowaniu się z trudnościami tak wielkich oper, jak *Robert Djabeł*, ale w przyzwoitem wykonaniu dzieł mniejszego kroju, winna dyrekcya szukać powodzenia dla artystów i starać się o zapewnienie instytucyi swojej wybitniejszego pod względem artystycznym stanowiska. I w małym zakresie można się odznaczyć. Sławna śpiewaczka Catalani, zwykła była wyrażać się o swojej ko-

leżance p. Sontag: „*Son genre est petit, mais elle est grande dans son genre*“

Pragniemy, abyśmy słowa powyższe zastósować mogli do opery lwowskiej, jeżeli się ziści zamiar jej odwiedzenia naszego miasta z przyszłą wiosną. Tymczasem życzymy dyrekcyi wytrwałości i niesiemy jej słowa serdecznej zachęty.

Lecz wróćmy do *Ernaniego*, aby podziękować p. Köhlerowi, który rolę Carlosa ogrzał i ożywił, a pięknym i szerokim śpiewem zachwycił publiczność, zawsze chciwie pragnącą go słuchać.

Winniśmy także złożyć wyraz uznania p. Juniewiczowej; główniejsze momenta roli swojej oddała artystka z prawdziwem poczuciem dramatycznem, jakkolwiek nie z równą wszędzie dokładnością wykonania. P. Borkowski nie forsując zbytecznie piersi, umiał wydobyć dostateczną siłę, polegającą raczej w ekspresyi i poczuciu, niż w potędze głosu.

Należy jeszcze wspomnieć o oklaskach, zdobytych przez p. Zakrzewskiego. Oklask — czarująca to rzecz, ale smutna przytem: zapłata zasługi zbyt mała, a jeżeli zasługi nie ma — zbyt wielka! Jak zawsze, tak i tym razem wykazał p. Zakrzewski, że jest w posiadaniu ładnego tenorina i niepospolitych wrodzonych zdolności, ale śpiewać jeszcze nie umie.

Chóry, wreszcie przedstawiciele pomniejszych rólek, wspomagali gorliwie główny personal opery, podnosząc starannem wykonaniem całość, jednej z najbardziej znanych i ulubionych partycyj Verdego.

## Sprawy sądowe.

Epilog do procesu Arnima, prócz nowych przeciw niemu i przeciw broszurze *Pro nihilo* procesów, stanowi śledztwo dysplinarne, wytoczone dyrektorowi berlińskiego sądu miejskiego, p. Reichowi, który w poufnem kółku prawników wyznał, że ministerstwo spraw zagranicznych starało się wywierać na sąd wpływ w czasie śledztwa przeciw Arnimowi. Denuncyantem przeciw p. Reichowi jest jeden z „przyjaciół“ jego, radca Izby sądowej do spraw politycznych. Sprawa jest jeszcze w biegu.

*Przyjechali do Krakowa od 8 do 9go grudnia.*

HOTEL POLLERA: Jan Janonick z Brzeska, Paulina Jentsch z Włocławia, Fryderyk Lange z Drezna, Stanisław Rozdrażewski wł. d. z Kongresówki, Aleksander Walewski właś. dóbr z Kongresówki, M. Afanasiew z Odessy, bar. Rosenberg-Lipiński z Płazy, Wilhelm Kronstein z Wiednia, P. Sagehorn z Konstantynopola, Jakób Roselpacht z Samoklęsk, Rudolf From kapitan z Tynowa, Oskar Maenling z Wrocławia, Piotr Myczkowski z Przemyśla, Juliusz Hankel ze Skoczowa, Alfred Baltin z Wiednia, S. Babad z żoną z Brodów, Józef Schöpke z Wiednia, J. Freyberg z Reichenbergu, M. Schlankin z Oświęcimia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Br. Homolacz z Kongresówki, J. Dobrzański z Kongresówki, hr. Wł. Badeni wł. dóbr z Galicyi, hr. Artur Cetner wł. d. z Galicyi, hr. Józef Stadnicki wł. dóbr z Galicyi, Szymon Samelson, Bronisław Homolacz wł. dóbr, B. Brokhuzer z Kongresówki. M. Kochanowska wł. d. z Kongresówki, Wład. Pisz ob. z Bochni.



# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Petersburg** 6 grudnia. Książę Karol pruski wraz z żoną swoją przybył tu dziś o godz. 2ej po południu. W dworcu kolei czekała nań kompania honorowa wojska i Cesarz powitał księstwo osobiście, a potem odwiózł ich do pałacu zimowego, gdzie Cesarzowej przedstawiono orszak księstwa. Księstwo byli o 3ej w odwiedziny u Cesarza i Cesarzowej i innych członków domu cesarskiego.

**Petersburg** 7 grudnia. Arcyks. Albrecht przybył po południu na dworzec kolei warszawsko-petersburskiej i przyjmowany był przez członków domu cesarskiego, oraz księcia Karola Pruskiego. W dworcu ustawioną była kompania honorowa.

**Petersburg** 7 grudnia. Arcyks. Albrecht zajmuje w pałacu zimowym pierwsze piętro od strony Newy.

**Wersal** 7 grudnia. Zgromadzenie narodowe obradowało dalej nad reformą sądową w Egipcie, lecz obrad nie ukończyło. Bocker z lewicy przemawiał przeciw projektowi, Dupont z prawicy, za. Między grupami prawicy a częścią grupy Lavergne (które zatem tworzą większość) przyszło do porozumienia się względem wyboru 75 senatorów. Tylko około 15 krzeseł ma być zostawionych lewicy.

**Rzym** 7 grudnia. Jak donosi *Italienische Nachrichten*, rozpoczną się za dwa tygodnie w Rzymie układy między Austryą, Francyą i Włochami, względem zawarcia kontraktów handlowych. Pełnomocnikami będą: ze strony Francyi poseł francuski margr. Noailles i jłoy sekretarz ministerstwa handlu Ozenne, ze strony Austryi poseł austryacki hr. Wimpffen i radca dworu Schwegel. Układy z Szwajcaryą a prawdopodobnie i z Niemcami później toczyć się będą. Tenże dziennik donosi, że rząd angielski dał posłowi włoskiemu w Londynie te same wyjaśnienia w sprawie przekopu Sueskiego, co posłowi francuskiemu.

**Rzym** 7 grudnia. Konsystorz, który miał się niebawem odbyć, został odroczony dla przygotowań do mianowania nowych kardynałów.

**Bazylea** 7 grudnia. Podpułkownik Fry, redaktor *Baseler Nachrichten*, wybrany został 84 głosami na 104 głosujących prezesem Rady narodowej, a wiceprezesem Aepli, landaman z St. Gallen.

**Londyn** 6 grudnia. Według doniesienia *Timesa* z Aleksandryi z dnia dzisiejszego, zupełnie bezzasadną jest wiadomość, jakoby Porta czyniła Chediwowi przedstawienia z powodu sprzedaży akcyj przekopu Sueskiego. Dalej zaś zapewniają, że Egipt nie myśli zabierać Abisynii, albo któréj prowincyi tego państwa; chce tylko zmusić króla Jana do zapobieżenia łupiestwom jego poddanych w posiadłościach egipskich, co dzieje się od pięciu lat. Wojsko egipskie odebrało rozkaz niewkraczania do Abisynii, jeżeli król gotów będzie dać żądane zapewnienia.

**Londyn** 7 grudnia. Kanclerz skarbu Northcote miał wczoraj w Manchester mowę, w której odmówił udzielenia szczegółów o kupnie akcyj przekopu Sueskiego od Chediwa, z powodu, że wkrótce będzie miał rząd sposobność wyrażenia się w téj sprawie w parlamencie. Jeśli Anglia, rzekł minister, stała się posiadaczem udziału w przekopie, aby sobie zabezpieczyć związki z Indyami, nie stało się to wyłącznie w celach samolubnych, ale łączy się z życzeniem, aby inne także narody miały udział w wolności związków z wodami indyjskiemi.

**Londyn** 7 grudnia. Biuro Reutera donosi, że pułkownik Stokes, gubernator Akademii wojskowej w Woolwich, niegdyś członek komisyi międzynarodowej w Konstantynopolu w sprawie ułożenia taryfy opłat od przewozu przez kanał Sueski, dodany został jlnemu płatnikowi Cave do pomocy w Egipcie. Cave jedzie dziś do Egiptu, a orszak jego wkrótce tam pośpieszy.

**Londyn** 7 grudnia. Donoszą z Hongkong 30go listopada: Według doniesień z Pekinu, panuje tam dość wielkie niezadowolenie z rezultatu ostatnich rokowań angielsko-chińskich, osobliwie między urzędnikami chińskimi. W Pekinie rozlepiono plakaty po ulicach uderzające na rząd z tego powodu; władza kazała plakaty te pozdzierać. Słychać, że ze strony angielskiej dowiedziano się, że władze chińskie nie miały udziału w zamordowaniu Margarego.

**Belgrad** 6 grudnia. Rząd przedłożył dziś sejmowi budżet. Wydatki i dochody równają się i wynoszą 46 milionów piastrów.

**Bukarest** 7 grudnia. Izba uchwaliła umowę pocztową i telegrafową z Rosyą i przystąpiła do obrad nad adresem.

**Dubrownik** 6 grudnia. Brygada Alego paszy przebyła pod Plano uporczywą walkę z powstańcami i pobiła ich na głowę. Gubernator Reuf pasza stoi z tą brygadą przed Trebinią.

**Ateny** 7 grudnia. Izba wybrała trybunał nadzwyczajny dla sądzenia oskarżonych ministrów. Komisya budżetowa wnosi, aby były gabinet Bulgarisa zwrócił 206,000 drachm, wydanych w r. 1874 bez potrzeby.

**Bombaj** 7 grudnia. Książę Walii wracając wczoraj z polowania na słonie wywrócił się z wozem, lecz nie poniósł żadnej szkody, a wóz poszedł w kawały. Dziś u księcia przyjęcie, obiad galowy i bal.

**Washington** 6 grudnia. Dziś zebrał się kongres Stanów Zjednoczonych. Było obecnych 286 deputowanych; prezesem wybranym został Kerr 173 głosami. Dopiero jutro złożonym będzie orędzie Prezydenta. W sprawozdaniu sekretarza stanu spraw wojennych Belknapa powiedzianem jest, że posiadłości Unii mają być bronione od zaczepek i uszczupleń na granicy Texas. Wydatki ministerstwa wojny wynoszą 41,277,000 dolarów, to jest o 1 milion dolarów mniej, niż było preliminowane, a na rok 1876 żądane są w wysokości 33.452,000 dolarów.

**Washington** 7 grudnia. Sprawozdanie sekretarza spraw skarbu Bristowa do kongresu oblicza dochody przyszłego roku skarbowego na 310 milionów dolarów. Minister marynarki oświadczył, że eskadry w Antyllach, w zatoce meksykańskiej i u brzegów amerykańskich znajdują się w dobrym stanie i wkrótce doprowadzone będą do 17 okrętów pancernych i 40 statków strażniczych nadbrzeżnych, razem liczących 500 dział. Zbudowanie połowy tych statków nadbrzeżnych zostało już nakazanem.

Izba deputowanych Rady państwa ukończyła we wtorek o północy rozprawy ogólne nad budżetem przyszłorocznym. Z deputowanych polskich w ciągu rozpraw zabierali głos dep. Dr Dunajewski i książę Czartoryski, pierwszy przeważnie pod względem gospodarczym i finansowym, drugi pod względem politycznym. Nawet dzienniki wiedeńskie przyznają, iż z dotychczasowych wszystkich mów w Izbie najlepsze były przemówienia Polaków. W ogóle rozprawy budżetowe więcéj niż po inne lata były dla rządu przykremi, albowiem wprost, bez ogródki zarzucano mu złe gospodarstwo, złą administracyę. Nawet mowa ministra skarbu p. de Pretisa, jakkolwiek świetna, nie zdołała wywrzeć tego wpływu, iżby można było nabrać przekonania, że odparł albo przynajmniéj osłabił zarzuty przeciwników. Dziś rozpoczyna Izba rozprawy szczegółowe, które skończyć się mają przed 18 b. m., w tym dniu bowiem, jak donosi korespondent nasz wiedeński (*R.*), odroczoną być ma Rada państwa na cztery tygodnie. Spodziewają się atoli, że jeszcze przed tym terminem załatwiona zostanie sprawa międzynarodowéj komisyi metrycznéj, albowiem stała się już naglącą. Po zebraniu się ponownem Rady państwa ma rząd wnieść przedłożenie o podatku z funduszu religijnego; w tym przedmiocie robiono, jak wiadomo, we wszystkich dyecezyach dochodzenia, które już są ukończone. Równocześnie ma także być wniesionem przedłożenie o podwyższeniu kongruy, oparte na opinii zasięgniętej od ordynaryatów biskupich. Podatek z funduszu religijnego, który przyniesie podobno o 200000 złr. mniej, niż się spodziewano, ma być w pierwszym rzędzie użytym na podwyższenie kongruy.

W wydziale wyznaniowym Izby deputowanych przedłożył już dep. Weeber wypracowany przez siebie nowy projekt zmian w przepisach o małżeństwie. Projekt ten, który podajemy na właściwem miejscu, nie jest radykalniejszy od poprzednich, ani też nie jest lepszy.

Wydział szkolny Izby panów uchwalił zalecić Izbie przyjęcie wniosku o nadzorze szkolnym (Wildauera) w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem.

Wczoraj odbył się w Petersburgu obchód orderowy orderu S. Jerzego, utworzonego w r. 1769, na który to obchód przybyli jako właściciele tego orderu Arcyksiążę Albrecht i książę Karol Pruski. Obchód ten odbyć się miał według programu w pałacu zimowym nabożeństwem, pochodem i obiadem, a dziś odbywać się będzie z tego powodu przegląd wojsk. Zapewne na obiedzie wczorajszym przy wznoszeniu toastów położony będzie ponowny nacisk na sojusz trzech Cesarzów, wobec reprezentantów dworów austryackiego i niemieckiego.

Nieco inaczej niż w sali parlamentu niemieckiego uwydatnia się w prasie niemieckiej wzajemny między rządem a stronnictwem liberałów narodowców stosunek, jaki się wyrobił z okoliczności noweli do kodeksu karnego. Pisaliśmy, że z przemówień Bismarka z jednej strony a Laskera, głównego przywódzcy national-liberałów z drugiej strony poznać było chęć niezrywania dotychczasowego ścisłego sojuszu, a to mimo pewnego ochłodzenia, które jednak starannie ukrywano. Obecnie dyskusya nie tyle o noweli karnej, ile raczej o tym stosunku wzajemnym przeniosła się na pole dziennikarskie. Bismark popuszcza tu wodze swojemu zagniewaniu w artykule, o którym twierdzą powszechnie, że wypłynął z pióra samego kanclerza, wywodząc, że national-liberały nie pojmują wcale odpowiedzialności, jaką dźwiga najwyższy w państwie urzędnik „wobec Boga (*sic!*), wobec kraju i wobec własnego sumienia;“ a tylko świadomość téj odpowiedzialności stała się kanclerzowi pobudką do wniesienia nowych przepisów karnych na występki, które z ujmą dla dobra pospolitego, dzięki mylnie pojmowanej humanitarności parlamentu, szerzą się coraz więcej. Nakoniec powiedziano w artykule, że niejedno, coby zaczepić można ze stanowiska prawniczego, staje się koniecznością ze stanowiska politycznego; parlament zaś jest przeważnie czynnikiem politycznym, *ergo* i t. d. Przeciwko artykułowi temu, stwierdzającemu jeszcze, że oświadczenie national-liberałów w parlamencie o niezgodzeniu się na większą część paragrafów noweli, bynajmniej nie przyczynia się do polepszenia sytuacyi, wystąpiła prasa liberałów narodowców dość oględnie wprawdzie, ale bez chęci ustępowania. Odpowiedź taka wywołała replikę w *Nordd. allg Ztg*, która nietylko zarzuca national-liberałom, że rozminęli się z opinią narodu, lecz posuwa się nawet do rozróżniania national-liberałów od „przyjaciół Cesarstwa,“ a więc, lubo negatywnie tylko, nazywa ich przecie utartem już mianem „*reichsfeindlich*,“ którem piętnowano dotychczas katolików i socyalistów.

*Reichs-Anzeiger* przypomniał sobie teraz dopiero, że *Mémorial diplomatique* z d. 13 listopada mówiąc o pobycie na wiosnę króla Szwedzkiego w Berlinie, podniósł znaczenie tych odwiedzin i nadmienił o przymierzu. *Reichs-Anzeiger* powiada, że doniesienie to ani brzmieniem ani treścią nie jest prawdziwe. Przy sposobności bowiem odwiedzin w Berlinie nie zawarto żadnego traktatu, ani też nie wdawano się w rozbiory polityczne. Oczywiście, że stosunki między obu monarchami były wielce zadawalniające, odwiedziny jednak miały cechę spotkania się czysto osobistego obu zaprzyjaźnionych monarchów. Polityczne cele i umowy były temu spotkaniu obcemi. Tyle zaprzeczenie ze strony pruskiéj. Zasługuje jednak na uwagę, iż król Duński podczas swego pobytu w Anglii, lubo córkę ma za księciem Walii, nie był u królowéj i obojętność tę przypisują przewadze u dworu windsorskiego wpływu pruskiego. Książę Walii za mało trudni się polityką, ale za to siostra jego, królewiczowa pruska utrzymuje w Anglii stosunki przychylne Niemcom. Zresztą cała polityka dworu koburskо-angielskiego była zawsze niemiecka. Nadmienić można przy téj sposobności, iż *Schles. Ztg* donosi dziś, że art. 5 traktatu praskiego, warujący zwrot północnego Szlezwiku Danii, stał się martwą literą i nigdy wykonanym być nie potrzebuje, albowiem wykonalnym nie jest. Nie warto zastanawiać się nad paradoxami, dowodzącemi, że skoro nikt nie ma prawa domagać się zwrotu zaboru, prócz saméj Danii, która nie ma siły, aby żądanie takie postawić, przeto rzecz jest przesądzona. Ta teorya prawa publicznego, oparta na sile, nie potrzebuje objaśnienia.

Rząd angielski wysyła raz po raz wyższych urzędników skarbowych i oficerów inżynieryi oraz marynarki do Egiptu, zapewne dla kierowania administracyą egipską, bo już się okazało, że gospodarstwo w Egipcie mimo pozornego powodzenia i systemu własności ziemskiéj w złym znajduje się stanie. Przytem Anglia chce bezpośrednio zawiadywać przekopem sueskim. Wyjeżdżają więc do Kairu Stefan Cave, urzędnik skarbowości wojskowéj, pułkownik inżynieryi Storks, a wyjechali już tam urzędnicy ministerstwa handlu, urzędnicy pocztowi i skarbowi. Anglia nietylko nabyła u Chediwa akcye sueskie, ale oraz weszła zapewne w prawa jego do własności brzegów kanału oraz miast Port-Said i Ismaiła zbudowanych nad kanałem a przynajmniéj jest więcéj właścicielem drogi wodnéj niż poszczególni akcyonaryusze. Lord Derby wyjaśniał posłom francuskiemu i włoskiemu, że nabycie akcyj ma nietylko na celu zabezpieczenie Anglii co do wolnéj żeglugi ale oraz zabezpieczenie wolności żeglugi na kanale wszystkich krajów. Wice-król Egiptu wyparł się, jakoby zamierzał zdobyć Abisynię. Wiadomo, że z niedawnéj wyprawy abisyńskiéj, Anglików, która się skończyła śmiercią króla Teodora, Anglia nie zyskała żadnego skrawka ziemi w Afryce.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Belgradu 4go b. m., że laury sejmu greckiego nie dadzą zasnąć sejmowi serbskiemu, któryby chciał i u siebie mieć proces ministrów. Nie mogąc znaleźć dla siebie pola w polityce zagranicznej, sejm ten szuka odwetu w wewnętrznej. Zamierzono bowiem wytoczyć proces aż trzem gabinetom konserwatywnym: Stefanowicza, Czumicza i Marynowicza. Ruch ten wychodzi z partyi „Omladiny“, któraby chciała uczynić niepodobnemi gabinety konserwatywne w razie upadku dzisiejszego gabinetu Kaljewicza. Zarzucają tym gabinetom trwonienie grosza publicznego i nielegalność w wyborach. Rzecz ta toczy się dopiero za sejmem. Z drugiej strony socyaliści w sejmie dość silny tworzący zastęp, zamierzają odrzucić budżet i podkopać gabinet.

Sejm grecki ustanowił osobny trybunał do sądzenia członków gabinetu Bulgarisa i biskupów obwinionych o nabycie od ministrów godności swój za pieniądze. *Messager d'Athènes* z 27go listopada powiada, że posiedzenie sejmu dnia poprzedniego było bardzo burzliwe, gdyż ministrowie z częścią przychylnych sobie deputowanych wzbraniali się brać udziału w obradach nad oskarżeniem dawnych ministrów. Wszelako, jak donosi telegram, sprawa ta posuwa się. Ministrowie teraźniejsi lękają się, aby ze zmianą okoliczności nie byli i oni pociągani, bo powszechne panuje w Atenach mniemanie, że mało który z ministrów greckich zdołałby się usprawiedliwić, gdyby chciano go ściśle kontrolować. Sprzedaż wszystkich urzędów jest tam od dawna zagnieżdżona.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

**Wiedeń** 9 grudnia. Dziś w Izbie deputowanych przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes wraca do wyrażenia użytego na ostatniem posiedzeniu nocnem przez p. Plenera przeciw ministrowi skarbu i takowe odrzuca w interesie godności Izby. Plener przyznaje, że wyrażenie było w samej rzeczy mocne; wszelako odpowiadało tylko jego oburzeniu (wołanie *oho!*). Prezes widzi w tem upieranie się przy wyrażeniu a ponownie je odrzuca; tylko cofnięcie wyrażenia odpowiadałoby przyzwoitości (okrzyki: *bardzo słusznie!*) Poczem dalszy ciąg szczegółowych rozpraw nad budżetem.

**Gradec** 9 grudnia. W procesie o zbrodnię zdrady stanu Tauschińskiego i spólników przysięgli zaprzeczyli pytania względem zdrady stanu, naruszenia spokojności publicznej i względem tajnego związku, a zatwierdzili pytania ewentualne względem przekroczenia przez podburzanie. Tauschiński i Wanke skazani zostali na trzy miesiące, a Hochreiter na dwa miesiące aresztu; inni obżałowani uniewinnieni.

**Buda-Peszt** 9go grudnia. Minister skarbu przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy względem pożyczki rentowej. Rząd ma być upoważniony do zaciągnięcia 80 milionów złr. w złocie z procentem po 6% w złocie, z uwolnieniem od podatku, stępla i opłat. Pożyczka ta nie będzie ani umarzana ani spłacana. Tymczasowo ma być wypuszczana pierwsza połowa pożyczki po 80½. Projekt ustawy przekazany został wydziałowi skarbowemu. Na wieczornej konferencyi partyi liberalnej przyjęto projekt pożyczki w zasadzie. Minister skarbu oświadczył, iż skarb otrzyma za pierwszą połowę pożyczki 80½% bez żadnego potrącenia. Minister spodziewa się z pewnością otrzymać za drugą połowę 81½.

**Petersburg** 9 grudnia. Na wczorajszym obiedzie, na obchodzie święta orderu św. Jerzego. Cesarz Rosyjski wzniósł toast na cześć Cesarzów: Austryackiego i Niemieckiego, jako członków orderu tego i rzekł: Szczęśliwym się czuję, że przy tej sposobności mogę stwierdzić, iż serdeczne przymierze między naszemi trzema państwami i trzema armiami, założone przez dostojnych naszych poprzedników, dla obrony tej samej sprawy, istnieje nienaruszone, aż do tej chwili, a celem jego jest tylko utrzymanie spokojności i pokoju w Europie. Mam zupełną ufność, że wspólne nasze usiłowania osiągną z pomocą bożą cel pokojowy, który mamy przed oczyma, którego cała Europa pragnie i którego wszystkie państwa potrzebują. Oby Bóg zachował Ich Cesarskie Moście dla szczęścia ich ludów. Arcyks. Albrecht podziękował w imieniu obu monarchów, którzy zupełnie i z całego serca podzielają uczucia wyrażone przez cesarza Aleksandra. Następnie Cesarz wzniósł toast za pomyślność Arcyks. Albrechta i ks. Karola Pruskiego.

**Wersal** 9 grudnia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło w pierwszem czytaniu konwencyę względem utworzenia międzynarodowego urzędu miar i wag; a odrzuciło wniosek komisyi parlamentarnej aby odroczyć projekt ustawy o reformie sądowej w Egipcie, jak również żądanie ministra o uznanie nagłości tej ustawy, a uchwaliło przystąpienie do drugiego czytania projektu.

**Bruksella** 8 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła jednogłośnie projekt ustawy, tyczącej się traktatu niemiecko-belgijskiego o wzajemnem zabezpieczeniu znaczków fabrycznych. — *Journal de Bruxelles* potwierdza, że między Holandyą a Belgią przyszło do wymiany not, z powodu przytrzymania ze strony belgijskiej parowca duńskiego „Felix“ na wodach Skaldy, zaprzecza jednak twierdzeniu *Etoile belge*, jakoby Holandya wystosowała do rządu belgijskiego notę obrażającą.

**Bukarest** 8 grudnia. Izba uchwaliła adres będący parafrazą mowy tronowej. Inny projekt adresu w duchu prowokacyjnym, został poprzednio odrzucony.

**Washington** 8 grudnia. Orędzie prezydenta Granta przechodzi historycznie rozwój kraju w utworzeniu Unii, porównywa stan jej ówczesny z dzisiejszym i zaleca zmianę konstytucyi o tyle, iżby zaprowadzić zupełnie wolne szkoły bez względu na płeć, farbę i religię aby zakazane były podatki na szkoły szczególnych sekt a własność kościołów została opodatkowaną. Stosunki z zagranicą są w ogóle zadawalniające. Orędzie proponuje zabronić obywatelom amerykańskim w obcych krajach mieszkającym posiadania niewolników.

Co się tyczy Kuby, orędzie stwierdza, że powstanie trwa bez względu na prawa cywilizacyi i ludzkości, bez nadziei rychłego końca. Mocarstwa powinnyby się rychło zdecydować co do tego, czego wymaga ich interes, a obowiązek nakazuje. Prezydent żywi nadzieję, że Hiszpania położy kres zajściom: wszelako usiłowania jego były dotąd bezowocne, a położenie jest niezmienione. Z drugiej strony powstańcy także nie zdołali przywieść do skutku organizacyę dozwalającą uznać ich, a uznanie nie dałoby się dziś pogodzić z faktycznemi stosunkami. Przyznać powstaniu prawo strony wojującej, byłoby aktem nierostropnym, przedwczesnym i niewykonalnym. Jeśli nie powiedzie się przywrócić rychło uspokojenia, prezydent poczytywałby za powinność, jeszcze w ciągu tej sesyi wnieść na kongres potrzebne wnioski.

Dalej zaleca orędzie uregulowanie prawne kwestyj tyczących się wynarodowienia i zmiany narodowości; pod względem zaś kwestyj finansowych uzupełnienie wniosków uchwalonych na ostatniej sesyi co do podjęcia napowrót wypłat w gotówce w styczniu 1879 przez dalsze kroki, gdy z tego jedynie można oczekiwać zakwitu przemysłu i pomyślności kraju. Orędzie radzi znieść ustawę o spłacie bonów zielonych za dług publiczny i wnosi, aby urząd skarbowy przystąpił do wydania papierów na dalekie termina w miejsce biletów Legal-Tender do wysokości dwóch milionów miesięcznie i dla zebrania złota w skarbie w celu zaprowadzenia w końcu obiegów skarbowych na długie termina. Nakoniec poleca ograniczenie wydatków, podwyższenie dochodów a w tym celu przywrócenie cła od herbaty i kawy.

Równocześnie sprawozdanie sekretarza spraw skarbu oblicza ogół dochodów ostatniego roku skarbowego na 288 milionów dolarów; ogół wydatków na 294 milionów, z czego 19 z nich na umorzenie długu publicznego. W ciągu pierwszego kwartału r. b. dochody wyniosły 81 milionów, wydatki 84 mil.; na inne trzy kwartały dochody obliczone są 216 mil., wydatki 184 mil.

**Kurs.** Wiedeń 9 grudnia, godz. 2 m. 20 po poł. Renta papierowa 69 30 — Renta srebrna 73 45. — Losy z r. 1860 111 80 — Akcye Banku Narod. 930 — Akcye kredytowe 207·25 — Londyn 113 20. — Srebro 105 50. — Napoleony 9 08 — Lombardy 109 75 — Losy z r. 1864 134 — — Akcye kolei Karola Ludwika 207 50. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 138 25. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 118 25. — Akcye kolei węg.-wschod. 41·25 Losy tureckie 31·75 — Obligacye indemn. galicyjskie 86 25 — Losy premiowe węgierskie 78·—.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 125 50. Akcye kolei półn. zach. austr. 148.—. — Akcye franko-węgier. —.—. Akcye franko-austr. 31·75 — Tal. 168·.— Ruble 149 87.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

## Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

**Kraków** 9 Grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę) | 1 49½ | 1 51½ |
| Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „ | 1 60 | 1 68 |
| Talar pruski . . . „ 1 „ | 1 67 | 1 69 |
| Mark niemiecki . . . „ 1 „ | 0 55½ | 0 56½ |
| Dukat holenderski ważny . . „ 1 „ | 5 30 | 5 38 |
| Dukat austryacki „ . . „ 1 „ | 5 30 | 5 40 |
| Napoleondor „ . . „ 1 „ | 9 05 | 9 15 |
| Półimperyał „ . . „ 1 „ | 9 20 | 9 40 |
| 20-to markówka niem. ważna . „ 1 „ | 11 25 | 11 35 |
| Srebro austryackie (za 1 złr.) . . . . . | 1 05 | 1 07 |
| Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł. | 104 — | — — |
| *Listy zastawne i obligi:* | | |
| 5% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.) | 92 — | — — |
| Oblig. indemn. gal. . . („ „ „) | 86 — | 87 50 |
| 4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „) | 79 — | 81 — |
| 5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „) | 86 — | 87 50 |
| 6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „) | 90 — | 92 — |
| 6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „) | 99 — | 100 50 |
| 5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a. | 92 50 | 93 50 |
| 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a. | 91 50 | 92 50 |
| 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a. | 92 50 | 93 50 |
| 7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a. | 99 — | 100 — |
| Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%) | 82 — | 87 — |
| 4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.) | 95 — | 96 50 |
| 4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.) | 95 — | 96 50 |
| 5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.) | 92 75 | 94 25 |
| 4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.) | 81 25 | 82 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe:* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 | 208 — | 211 — |
| „ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 | 137 — | 140 — |
| „ ban. hipot. we Lwowie „ 200 | 240 — | 245 — |
| „ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł. | 60 — | 65 — |

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.) [illegible] z kuponem bieżącym.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa . . | 14 50 | 16 — |
| Losy m. Stanisławowa . . | 14 50 | 16 — |
| **Wiedeń** 7 Grudnia. | | |
| 5% zjed. dług pańs. bank. | 69 45 | 69 55 |
| srebr. | 73 55 | 73 65 |
| 5 „ „ „ „ | 99 50 | 100 50 |
| „ Oblig. ind. niż. Austr. | 101 — | — — |
| „ „ „ czeskie | 80 70 | 81 10 |
| „ „ „ węgierskie | 86 25 | 86 75 |
| „ „ „ galicyjskie | 84 — | 84 75 |
| „ „ „ bukowińskie | 79 60 | 80 — |
| „ „ „ siedmiogr. | | |
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 101 40 | 101 70 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. listy . . | 96 30 | 96 50 |
| 4 „ galicyjskie . . . | 73 50 | — — |
| 5 „ „ . . . | — — | 86 25 |
| 6 „ gal. zakł. kred. włośc. | 100 50 | 101 — |
| 5 „ węgierskie listy . . | 85 50 | 85 75 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 — | 100 50 |
| 5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach . | 89 75 | 90 25 |
| 5 „ Domen. państ. 120 złr. | 129 50 | 130 — |
| 6 „ Banku gal. hipot. . | 90 70 | 91 20 |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 . | 248 — | 252 — |
| „ „ „ 1854 . | 106 25 | 106 75 |
| „ „ „ 1860 . | 111 90 | 112 10 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . . | 118 — | 118 50 |
| Losy pożyczki z r. 1864 . | 133 75 | 134 25 |
| „ prem. pożyczki węg. | 78 — | 78 50 |
| Comorenta | 21 50 | 22 — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy księcia Salm . . . | 38 — | 39 — |
| „ „ Palfy . . . | 27 25 | 27 75 |
| „ „ Klary . . . | 28 — | — — |
| „ hr. St. Genois . . . | 28 75 | 29 25 |
| „ miasta Budy . . . | 26 50 | 27 50 |
| „ księcia Windischgraetz | 21 — | 22 — |
| „ hr. Waldstein . . . | 21 50 | 22 50 |
| „ hr. Keglevich . . . | 13 — | 13 50 |
| „ Rudolfa . . . | 13 60 | 14 — |
| „ tureckie 400 frank. . | 32 50 | 32 75 |
| *Akcye bankowe i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. . . | 929 — | 931 — |
| Zakładu kredytowego . . | 208 50 | 208 75 |
| Żeglugi parow. na Dunaju | 351 — | 358 — |
| Kolei północ. Ferdynanda . | 1325 | 1830 |
| „ rządowej fr. a. . . | 299 — | 300 — |
| „ zachod. c. Elżbiety . | 176 — | 177 — |
| „ Południowej . . . | 110 — | 110 50 |
| „ Galicyjskiej . . . | 208 50 | 209 — |
| „ Czerniowieckiej . . | 138 50 | 139 — |
| „ Albrechta . . . | 45 — | 47 — |
| „ węg. półn.-wschod. | 119 50 | 120 — |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 130 50 | 131 — |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | 125 50 | 126 — |
| „ Koszycko-Bogumił. . | 125 75 | 126 25 |
| „ Siedmiogrodzkiej . | 119 — | 120 — |
| „ Cisańskiej . . . | 193 25 | 193 75 |
| „ wschodnio-węgierskiej | 41 — | 42 — |
| „ austryack. półn.-zach. | 148 25 | 148 75 |
| „ Franciszka Józefa . | 162 50 | 163 50 |
| Banku anglo-austryackiego | 102 50 | 102 75 |
| Zakładu Kredytowego węg. | 206 75 | 207 — |
| Banku franko-austryackiego | 32 — | 32 50 |
| „ franko-węgierskiego . | 32 — | 33 — |
| „ galicyjskiego dla handlu | — — | — — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów . . . | 52 — | 52 50 |
| „ galicyjsk. hipotecznego | 241 — | — — |
| „ dla obrotu ogólnego . | 81 50 | 81 — |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Dniestrzańskiej . . | 21 — | 21 50 |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | 76 50 | — — |
| „ państwowa St. 500 fr. | 142 50 | — — |
| „ Emissya z r. 1867 . | 137 75 | 138 25 |
| „ południowa St. 500 fr. | 105 75 | 106 25 |
| „ Bony 1875—1876 6% | 224 — | — — |
| „ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k. | 100 — | 100 50 |
| „ „ 100 złr. w. a. | 95 50 | — — |
| „ „ w srbr. 5% | 102 25 | 102 75 |
| „ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. . | — — | — — |
| 5% w srebrze . . | 94 — | — — |
| „ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 . | 98 25 | 98 75 |
| Emissya II. . . | 97 75 | 98 25 |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 79 50 | — — |
| Emissya z r. 1867 . | 81 50 | — — |
| „ Siedmiogr. 200 złr. w. a. | 70 75 | 71 25 |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 84 75 | 85 25 |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . . | 84 — | 85 — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony . . . | — — | — — |
| „ dukat na wagę . . | 5 $31^{50}$ | 5 32 |
| „ „ obrączkowy . | — — | — — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) . . . | — — | — — |
| Suweryny angielskie . . . | 11 32 | 11 38 |
| Imperyały rosyjskie . . . | — — | — — |
| Srebro . . . . | 104 90 | 105 10 |
| Srebro, kupony . . . | — — | — — |
| Talary związkowe . . . | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe . . | 1 $68^{81}$ | 1 $68^{85}$ |
| **Lwów** 7 grudnia. | | |
| Dukat holenderski . . . | 5 17 | 5 28 |
| „ cesarski . . . | 5 24 | 5 32 |
| Półimperyał rosyjski . . | 9 00 | 9 10 |
| Rubel srebrny rosyjski . . | 1 58 | 1 68 |
| „ papierowy . . . | 1 49½ | 1 51 |
| Talar pruski . . . . | 1 68 | 1 69½ |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 85 75 | 86 50 |
| „ „ „ „ 4% | 79 75 | 81 — |
| „ „ Banku hipoteczn. | 91 10 | 92 — |
| Obligi indemn. bez kuponów | 86 — | 86 70 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 206 — | 210 50 |
| „ „ lwowsko-czern. | 137 — | 139 — |
| „ banku hipoteczn. gal. | 242 50 | 245 — |

| **Warszawa** 7 grud. | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| Listy zastawne 1 seryi . . | 96 20 | 96 50 |
| „ „ 2 „ . . | 96 20 | 96 50 |
| „ kupon . . | 1 83½ | — — |
| „ „ nowe . . | 93 85 | 94 15 |
| „ kupon . . | 2 29½ | — — |
| „ likwidacyjne . . | 82 65 | 82 95 |
| kupon . . . | 0 06⅔ | — — |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | — — | 88 — |
| bydgoska | — — | 75 — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |




Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów, wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincyi. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary, mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; jestto dowód największéj rzetelności!

**Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!**

**Za 10 i 12 złr.** prawdziwy angiel. srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, pudełkiem, kluczykiem i 5cio-letnią gwarancyą, tudzież z rezerwowem szkiełkiem. Także sama chrono-mierniczne zegarki, dokładnie w ruchu złocone, tylko złr. 12 c. 50.

**15 i 20 złr.** kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar, tak zwany cesarski zegarek, najlep. wyrób jaki tylko może być, wybornie idący, lekkie i sz. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jestto dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

**Za 15 i 18 złr.** otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, prawdziwie srebrny, z pełnym skórzanym pudełkiem.

**Tylko 18 lub 25 złr.** prawdz. angielski srebrny remontoar, z podwójną kopertą, najpiękniejszym grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwarancyą.

**Tylko 13 złr.** prawdziwy angielski srebrny zegarek z chronometrem wraz z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi, skórzan. pudełkiem i gwarancyą.

**Tylko 16 lub 17 złr.** prawdziwy angielski Prince of Wales remontoar, najelegantszego kalibru, z kryształowem szkłem, wskazówka i kluczykiem, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek wraz z medalionem z gwarancyą bezpłatnie.

**Tylko 14 lub 17 złr.** całkiem mały damski zegarek z prawdz. srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczającem.

**Tylko 20 złr.** prawdziwy angielski, najdoskonalszy wyrób, srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i gwarancyą.

**Tylko 18 albo 20 i 25 złr.** piękny srebrny prawdz. angielski ankier na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i gwarancyą.

**Tylko 20 i 25 złr.** srebr. remontoar z szkiełkiem, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcusz. i medalionem. 5-letnia gwarancya.

**Tylko 40, 50 i 60 złr.** złoty zegarek damski z dyamentem.

**Tylko 30, 35 i 40 złr.** prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

**Tylko 35, 45 i 50 złr.** złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

**Tylko 60, 75 i 100 złr.** złoty remontoar ze szkłem kryształowem. Tylko złr. 115 złr. w podwójnej kopercie.

**Tylko 200—300 złr.** prawdziwy angielski chronometer z remontoarem podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego wszystkie gatunki zegarków ściennych, kuchennych, szwarcwaldzkich i budzików.

**Warsztat do reparacyj.**

Stare zegary, przesłać drogą pocztową franko, przyjmuje się do reparacyi. Ceny za reparacye z 5-letnią gwarancyą po złr. 1·50 do złr.

**Złote towary**

przez c. k. urząd menniczy w Wiedniu aprobowane.

**Pierścienie.**

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. Sygnety męzkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20. Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

**Złote łańcuszki do zegarków.**

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 50 do 60, w najrozmaitszych fasonach. Łańcuszki długie z gładką albo wyrobioną klamrą złr. 28, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150.

**Złote medaliony**

z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50.

**Złote garnitury.**

Broszka i kolczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 36, 40, 45, 50 do 500.

**Złote kolczyki.**

Kolczyki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni.

Kolczyki długie albo okrągłe z wisiorkami lub bez wisiorków z prawdziwemi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30.

Guziki z dyamentami albo z brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

**Złote szpilki do koszul lub mankietów**

z szlachetnemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.

**Złote broszki.**

Pojedyncze na spodnie złr. 12, 15, 18, 20, 25 — z fotografiami złr. 12, 15, 16 do 40.

**Złote krzyżyki**

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12.

Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

**Złote szpilki**

w rozmaitych kształtach, lekkie, Sport itd. od 5 złr. do 50.

Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 10.

Z brylantami od złr. 15 do 150.

**Złote bransolety.**

Obrączki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20, 26, 30 do 60.

Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 40, 50 do 200.

Z brylantami od złr. 80 do 500. (1650-16 24)

**Listowne zlecenia**

załatwiają się za pobraniem pocztowem lub za nadesłaniem gotówki w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości a za nieodpowiednie zwrócona będzie kwota.

Ceny moich wyrobów nikt nie są od cen fabrycznych wyższe, jestto dla najzupełniejszej ojczyzny zaufania zegarek na wysokości cenach.

Wszyscy, którzy stare na sobie ziemie kupiony nowe, zechcą się udać do mojej firmy.

**Philip Fromm,**

Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant, Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile, Wien.

*Proszę dobrze zapamiętać adres.*

---

**SKŁAD**

c. k. uprz.

pierwszej i jedynéj w Austr o-Węgrzech istniejącéj, na sposób belgijski lanego i złożonéj

**Fabryki szkła lanego i Lustrowego**

**Andrzeja Zieglera, Syna**

*w Wiedniu, I. Schotta hof,*

poleca swój bogaty zapas **najs ieższego, podwójnej siły szkła la nego, tafli szklanych na szyby: 3/15 linij grubości grubie szkła na pokrycie dachów, 9 linij 1 1 cal grubości szkła na posad. zkę,**

**szkło prążkowan e**

**zwykłej siły, białe i na p ół białe szkła do fotografij i na zwierciadełka żydowskie.** Daléj są także na składzie wszystkie gatunki **luster w ramach drewnianych i złoconych najświeższego kroju w wielkim wyborze.**

(1830-9-12)

ZNAKOMITE POWODZENIA.

# VELOUTINE

jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

# CH. FAY

**Magazyn Perfum w Paryżu,**

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (2171-32

---

**W państwie** (2962-2-3)

# Raciechowskiem

w powiecie Wielickim jest od Nowego roku do wypuszczenia **propinacya** z trzema karczmami. — Wiadomość na miejscu u właściciela lub listownie przez pocztę Dobczyce.

# Gospodarz wiejski

żonaty, w wieku starszym, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z znającym się dobrze w swym zawodzie, znajdzie pomieszczenie na wsi. — Bliższa wiadomość u właściciela w **Zborówku**, poczta **Gdów**. (2947-3-3)

# Agronom

w średnim wieku, kawaler, posiadający uniwersyteckie wykształcenie, poszukuje administracyi większéj majętności. — Bliższa wiadomość pod lit. **A. T.** poste restante Orchowo W. Ks. Poznańskie. (2939 4-6

**BEZ BOLU**

**i bez wstrzykiwania,**

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowéj,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

**Dr. Hartmann,**

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (2778-7-100)

---

# Mieszkanie

składające się z 9 pokoi, 2 kuchen, oficyny, ogrodu dużego pięknego z wybornym owocem i świeżem powietrzem, **jest do najęcia każdego czasu** przy ulicy Wolskiéj Nr. 69. — Bliższa wiadomość u stróża. (2960-3 3)

**Z powodu wyjazdu**

**mieszkanie** składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i przy téj pokoju dla służącego, z meblami, fortepianem, z naczyniem kredensowem, jest do najęcia na kilka miesięcy. — Bliższa wiadomość w kamienicy przy ulicy Gołębiéj wyższéj pod L. 171 na pierwszem piętrze. (2951-2-3)

**Kamienica** przy ulicy Ś. Anny pod L. 199 jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kamienicy przy ul. Gołębiéj wyższéj pod L. 171 na pierwszem piętrze.

Soeben erschien: 5. sehr vermehrte Auflage: Die geschwächte **Mannskraft,** deren Ursachen und Heilung, dargestellt von Dr. Bisenz, emer. Universitäts-Professor d. Medicin und honorar. Mitglied der med. Facultät in Wien. Preis fl. 2. Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von Dr. Bisenz, Wien, Stadt, Brännerstrasse Nr. 5, 1. Etage. Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.) (2480-67-100)

**PAPIER WLINSI**

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu. (2581-8-)

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ulicy Seine 31,—w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha.

---

# J. PSERHOFER, aptekarz w Wiedniu,

Singerstrasse Nr. 15, „zum goldenen Reichsapfel"

poleca Szanownym czytelnikom, poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe. **Uwaga.** W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowéj. Oprócz poniżéj wymienionych jest jeszcze wiele innych szczególnosci zawsze na składzie a w danym razie będą zlecenia na chwilowo znajdujące się w składzie wyroby jaknajszybciej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiedziane. Rozsyłki na prowincye za opłatnem nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką. Przy zamiejscowych zamówieniach policza się opakowanie w przecięciu 10 c. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie kosztów. Odprzedający otrzymają zniżkę. (2589-3-12)

**Akustikon (Esencya do uszów)** 1 flakon **1 złr. w. a.** Esencya ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębieniem i następstwami tegoż, sprawia regularne wydzielanie tłuszczu uszów, którego brak tylu cierpień uszów jest powodem.

**Esencya z ziół alpejskich W. Ottm. Bernharda** w Monachium, przez najlepszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw cierpieniom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególniej osłabieniu trawienia, brakowi apetytu, nieżytowi żołądka itd. itd. polecany i w bardzo wielu wypadkach uznany. 1 flakon 70 c.

**Amerykańska maść goścowa,** szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim goścowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 c.

**Amerykańskie krople na zęby Majewskiego** które natychmiast każdy ból zębów uśmierzają. 1 flakon 70 c.

**Woda anaterynowa do ust** c. k. uprzywilejowana prawdziwa **J. G. Poppa,** ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon złr. 1·40.

**Esencya na oczy Dr. Rommershausena** do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach oryginalnych po złr. 2·50 i złr. 1·50.

**Plaster benedyktyński Haubera,** który przy głębokich rozszarpanych ranach pochodzących z broni siecznej i cięciem zadanych, trudnych do wygojenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także zastarzałych peryodycznie otwierających wrzodach, gruczołów, przy bolących narościach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, przemarzniętych członkach, goścu w nogach i w podobnych cierpieniach już od kilkuset lat jako rzeczywiście cudownie gojącym się okazał. 1 słoik oryginalny 50 c.

**Pigułki czyszczące krew,** dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej; gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w któréjby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swéj cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c, zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posyła się.)

**Cachou aromatisée** do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu i t. d. 1 puszka 50 c.

**Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładka, jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 c.**

**Fiakierski proszek,** ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi, itd. Pudełko 35 c.

**Balsam na odmrożenie J. Pserhofera,** od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom i t. d. Słoik 40 c.

**Wyciąg mięsny** według przepisu **Dr. Liebiga** przyrządzony przez Towarzystwo Liebiga w Frey-Bentos; w puszkach oryginalnych 1 funt 5 złr. 30 c., 1/2 funta 2 złr. 75 c., 1/4 funta 1 złr. 55 c., 1/8 funta 85 c.

**Balsam na odmrożenie** przez lekarza okrętowego statku Tegetthoff **Dr. Juliusza Kepesa** podczas austryacko-węgierskiej wyprawy ku biegunowi północnemu z nadzwyczaj dobrym skutkiem używamy i także podczas ostatniej zimy u nas w wielu wypadkach jako wyborny wypróbowany. Balsam ten użyć można zarówno z dobrym skutkiem w nowych jakoteż zastarzałych miejscach odmrożonych z wyjątkiem otwartych ran. Flakon 1 złr. w. a.

**Proszek przeciw nieżytowi Dr. Pogocnika;** wyborny środek zapobiegawczy w rozpoczynających się suchotach i t. d. Pudełko 60 c.

**Balsam na wole,** pewny środek na wzdęcie gardła. Flakon 40 c.

**Kali Crème Pirkera** (teraz **Mooka**) znany jako wyborny środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, wypryskom, zasókrnikom i t. d. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje 1 złr.

**Braci Lendtner sławne plasterki na odgniotki** w pudełkach po 12 sztuk 60 c., 3 sztuki 18 c. Najlepszy i najwięcej uznany środek przeciw temu niemiłemu cierpieniu a przytem łatwy do użycia.

**Esencya życia (krople prazkie)** przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu. dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 c.

**Mydła lekarskie** we wszystkich gatunkach.

**Pastylki z roślinnych mchów Dr. Schneebergera** w Preszburgu; doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi i t. d. Pudełko 38 c.

**Tran z wątroby miętusów W. Maagera,** prawdziwy i oryginalny, bardzo dobrze czyszczony, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

**Neuroxylina** przez aptekarza **Herbabnego** z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw goścowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 c.

**Proszek przeciw poceniu nóg.** Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 c.

**Proszek pożywczy Dr. Göllis,** ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu. zatwardzeniu i t. d. Pudełko 1 złr. 20 c., 1/2 pudełka 84 c.

**Syrop Pagliano,** prawdziwy i wprost od profesora **Pagliano** z Florencyi sprowadzony od wielu lat z powodu swych wybornych krew czyszczących przymiotów ogólnie lubiany. Flakon 1 złr. 50 c.

**Pomada tannochinowa J. Pserhofera,** oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowna wielka szkatułka 2 złr.

**Plaster uniwersalny profesora Steudla,** wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 c.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha.** Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu i t. d. Paczka 1 złr.

**Kit na zęby** c. k. uprzyw. przez **W. v. Würtha,** od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 c.

**Proszek dó zębów** według przepisu profesora **Heidera.** Pudełko 40 c.

**Pasta do zębów J. Pserhofera.** Puszka 80 c.

**Perły zębowe,** prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

**Wyłączny główny skład dla Austryi**

**chemiczno-farmaceutycznych szczególnych wyrobów**

**E. Fournier & Comp.**

Aptekarzy w Paryżu a mianowicie:

**Preparata kokowe z Peru J. Baina,** aptekarza I. klasy, a mianowicie:

a) **Elixir kokowy.** Flaszka 2 złr. 60 c. 1/2 flaszki 1 złr. 35 c.
b) **Wino kokowe.** „ 1 „ 80 c.
c) Pastylki kokowe. Pudełko 1 złr. 10 c

Wszystkie te preperaty kokowe zawierają wszelkie skuteczne części składowe rośliny kokowéj i były przez lekarzy wiele razy skutecznie używane przy wszystkich cierpieniach pochodzących z nadużycia zmysłowego, jak: osłabienie części płciowych, utrudnione trawienie, słabość nerwowa itd.

**Paulinia Fournier** w proszku, jedynie silnie działający środek leczniczy przeciw migrenie, nerwowym bolom głowy, przeciw odbijaniu żołądka i cierpieniom nerwowym wszelkiego rodzaju.

**Paulinia pigułki wyciągowe** przeciw dolegliwościom brzucha, goścowi, rozwolnieniu, kurczom żołądka, nieżytowi płuc i pęcherza i t. d. Pudełko proszku lub pigułek 2 złr. 25 c., 1/2 pudełka 1 złr. 35 c.

**Sirop dosé de Raifort jodé E. Fourniera** najlepszy środek zastępujący tran wątrobiany, zawiera wszystkie skuteczne części składowe tego ostatniego bez jego niemiłego zapachu i smaku, przeciw wszelkim chorobom, gdzie zwykle tran wątrob any używany, szybciej i pewniej działający. Flakon 1·60.

**Sirop dosé de Raifort jodo-ferré** wybornie skutkujący w zołzach bladaczce, białych upławach, nieregularnem czyszczeniu miesięcznem, chorobach skórnych i wrzodach i t. d. Flakon 1 złr. 60 c.

**Wina z kory chinowego drzewa Ossiana Henry,** profesora i członka ces. Akademii w Paryżu, a mianowicie:

a) **Zwykłe** wino z kory chinowego drzewa przeciw bolom głowy, wzdęciom, wiatrom, osłabieniu, rozwolnieniu, niedokrewności, febrze i t. d. Flakon 1 złr. 80 c.

b) **Jodowane** wino z kory chinowego drzewa przeciw zołzom, angielskiej chorobie, goścowi kości, gruczołom, zatkaniu. kile, astmie wszelkiego rodzaju, wypryskom i uporczywym chorobom skórnym. Flakon 2·25.

c) **Żelaziste** wino z kory chinowego drzewa przeciw osłabionemu trawieniu, niedokrewności, białym upławom, bladaczce, wodnej puchlinie, zołzom, chudnięciu, osłabieniu, niepłodności, nerwowym chorobom, bolom brzucha, nieregularnemu czyszczeniu miesięcznemu itd. Flaszka 2·25.

---

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

**w Krakowie**

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (2535-28-)

# Bazar Dobroczynności!

Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4.

Pod tym tytułem przez **pierwszą wiedeńską** Fabrykę bielizny

Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4.

dla celów dobroczynnych niedawno **otwarty bazar,** wywołał wskutek swej **nadzwyczaj taniej przedaży** istotnie dobréj

**Koszule męskie** dawniej 2 zł. tylko 1 zł.



Bielizny męzkiéj, **damskiéj i dziecinnéj** *PŁÓCIEN* **i bielizny stołowéj,**

**Koszule damskie** dawniej 2 zł. tylko 1 zł.



w najobszerniejszych kołach państwa wrażenie. a zachęcony przez wielostronne zamówienia, odważyła się ta fabryka zakupić płótna z handlów, w konkurs popadłych, pod bardzo korzystnemi warunkami, przez co jest w możności nadal w następujących cenach: **o połowę ceny wyrobu sprzedawać**

**Zamiast dwóch tylko jeden złr.**

| | dawniej | | teraz | |
|---|---|---|---|---|
| Para gatek | złr. 1.50 | złr. | —.75 | c. |
| Dwanaście chustek batystowych z kolor. brzegami, obrąbione | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Koszula mężka szirt. z gładkim lub fałdowanym gorsem | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Koszula perkalowa, najnowszego wzoru | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Angielsk. kaftanik trykotowy lub kolorowy biały lub kolorowy | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Sześć pięknych chustek batyst. z kolor. brzegami obrąbione | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Sześć potrójnych kołnierzyków najnowszej formy | „ 2.— | „ | 4.— | „ |
| Koszula damska dziergana z najlepszego szirtingu | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Piękny kaftanik damski nocny z najlepszego gatunku | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Sześć ręczników gwarant. za prawdziwe płótno | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Lniane gatki mężkie | „ 2.— | „ | 1.— | „ |
| Kolorowa koszula kretonowa, dobrze farbowana | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Biała koszula męska z gładkim gorsem | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Ładnie ubrana koszula damska najlepszego gatunku | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Ładnie dziergane kalesony damskie | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Szirtingowa spodnica najlepszego kroju | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Gatki mężkie z płótna rumburskiego | „ 3.— | „ | 1.50 | „ |
| Ang. koszula Oxford, najnowszego wzoru | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Koszula mężka z płótna rumburskiego, 3kroć fałdowany gors | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Piękna koszula balowa, ręcznie haftowana | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Sześć par mankietów ang. najmodniejszych | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Pięknie dziergana koszula mężka, ładnego kroju | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Ładny francuski kaftanik, pięknie haftowany | „ 4.— | „ | 2.— | „ |
| Ładna spodnica, pięknie ubrana | „ 4.— | „ | 2.— | „ |

Majtki damskie barchanik, gładkie i pięknie strojone złr. 1, 1 1/4 i 1 1/2.
Spodnica z najlepszego barchanu, gładka i pięknie strojona złr. 1.80, 2, 2 1/2.
Kaftanik barchanikowy gładki i pięknie strojony złr. 1 1/4, 1 1/2 i 2.
Koszula mężka rumburska gładka lub w fałdy złr. 2 1/2, 3, 3 1/2 i 4.
„ „ a la fantaisie haftowana złr. 3 1/2, 4, 4 1/2 i 5.
„ damska, lniana, gładka lub a fantaisie złr. 1 1/2, 2, 2 1/2 i 3.
„ „ lniana, haftowana złr. 2 1/2, 3, 3 1/2 i 4.
Sztuka 30 łokci barchanu sznureczkowego złr. 7 1/2, 8, 9, 10 i 11.
Sześć sztuk 8/4 szerokiego prześcieradła bez szwu złr. 9 i 10.
Sześć sztuk 8/4 szer. prześcieradeł bez szwu, płócienne złr. 14 1/2, 15 1/2 i 16 1/2.
Nakrycie na 6 osób, perkalik i adamaszek złr. 3, 3 1/2, 4, 4 1/2 i 5 1/2.
„ „ 12 „ 8 1/2, 10, 11, 12 i 14.
Sztuka 30 łokci 4/4 szer. płótna domowego złr. 6 1/2, 7 1/2 i 8.
„ 46 „ 5/4 „ „ Creas złr. 16, 17, 18 i 18 1/2.
„ 50 „ 5/4 „ „ irlandz. lub holender. złr. 20, 22, 23, 25 i 26.
„ 54 „ 5/4 „ „ rumburskiego złr. 24, 25, 26, 28, 30, 32 i 36.
Dwanaście sztuk ręczników perkalik lub adamasz. złr. 3 1/4, 3 3/4, 4 1/2, 5, 5 1/2 i 6.

**Zamówienia za zaliczką pocztową.**

(Uprasza się o dokładny adres.) (2870. 2-12.)

**An die Erste Wiener Wäsche-Fabrik, Wien, Kölnerhofgasse 4.**

# Bazar Friedmanna

od **lat 16** jedynie

**26** Praterstrasse **26**

**Grupy zabaw**

na Gwiazdkę dla wygody Szanownej Publiczności zestawione.

**Grupa po 2 złr. dla chłopców od 2-4 lat.**

Wózek, zegarek z długim łańcuszkiem, pies krzyczący, wspaniały indyk z głosem, trąbka mosiężna, książka z obrazkami, wielka harmonika, pajac z talerzykami, pudełko zdomami, pudełko z żołnierzami, ptak latający, poruszająca się figura z kauczuku z głosem, 12 ozdób dla drzewka.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 2 złr.*

**Grupa po 2 złr. dla dziewcząt od 2 do 4 lat.**

Wielka lalka, książka z obrazkami i zbiblią, kompletne urządzenie kuchenne, kompletne urządzenie pokojowe, serwis porcelanowy, ptak żyjący, garnitur stołowy dla dzieci, głowa krzycząca z 2 twarzami, kalejdoskop, kot krzyczący, bączek cudowny, owca z naturalnym głosem, pudełko mechaniczne wraz z figurami, 12 ozdób dla drzewka.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 2 złr.*

**Grupa po 4 złr. dla chłopców od 4 do 6 lat.**

Gra kubusowa, powóz z blachy z 2 końmi, kręgiel przy stole, bęben z pałkami, trąbka sygnałowa, pałasz z ostrzem ze stali, karabin odtylcowy, bat powozowy, kaszkiet dla piechoty, trąbka, ładownica z rzemieniem, pudełko piechoty lub konnicy, pudełko z przyborami do polowania, bączek cudowny z mechanizmem, zegarek remontoir wraz z eleganckim łańcuszkiem, 12 ozdób dla drzewka.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 4 złr.*

**Grupa po 4 złr. dla dziewcząt od 4 do 6 lat.**

Urządzona kuchnia, koszyczek do robót, stoliczek do szycia ozdobiony muszlami, skarbonka z blachy, lalka 56 centymetrów wysoka, kompletne urządzenie kuchenne zblachy, polerowany garnitur salonowy, aparat do rysunków wraz z szkłem i 8 wzorami, kompletny garnitur ozdób, zawierający 5 sztuk, naszyjnik koralowy z krzyżykiem, ozdobna szkatułka, elegancka papiernia z obrazkami, pudełko z zwierzętami magnetycznemi, mosiężne żelazko, portmonetka, 12 ozdób dla drzewka.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 4 złr.*

**Grupa po 5 złr. dla chłopców od 6-10 lat.**

Wielkie skrzypce z drzewa palisandrowego, interesowna gra towarzyska, wielkie pudełko do budowania wraz zwzorami, teatr z figurami, kompletna szkoła rysunków, angielskie pudełeczko z narzędziami, piórnik zawierający 6 ołówków 4 pióra 1 gumę, pudełeczko z 18 eleganckiemi farbami, wielka gra w domino, elegancki nożyk z 2 ostrzami, maszyna parowa do ogrzewania, książeczka do notatek z nowym systemem miar i wag, przyrząd kieszonkowy do pisania, portmonetka, 12 wspaniałych ozdób dla drzewka.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 5 złr.*

**Grupa dla dziewcząt od 6-10 lat.**

Wielce elegancka lalka z włosami fryzowanemi, zabawa samego siebie przez Fröbla, elegancki koszyczek, piec kóchenny wraz z sprzętami, kompletne emaliowane urządzenie kuchenne, urządzony garnitur salonowy, srebrno-druciany koszyczek z winogronami perfumowanemi, książeczka do znaczenia, sklepik z towarami, kuchnia lub pokój, elegancka portmonetka aksamitna lub skórzana, garnitur ozdób: 5 sztuk: brosza, kolczyki, medalion i krzyżyk; gra w młotki, w dzwonki lub w loteryę, ozdobna szkatułka, garnitur stołowy dla dzieci, elegancki necessaire do szycia, kompletny serwis z cynku.

*Wszystko wraz z opakowaniem tylko 5 złr.*

Takież grupy dla dzieci każdego wieku są i w delikatniejszych okazach zestawione po cenach 6, 8, 10, 12, 15, złr.

Niepodobające się towary chętnie będą za inne wymieniane.

Na żądanie otrzyma każdy darmo i opłatnie nowy **Katalog na Gwiazdkę** od lat 16 istniejącego

# Bazaru Friedmanna

**26 Praterstrasse WIEDEN Praterstrasse 26**

**Filia w Tryeście:** Piazza grande.

**Filia we Lwowie:** Rynek Nr. 32

## Obwieszczenie.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w wykonaniu ostatniéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego w dniu 26ym Lutego 1837 r. w Krakowie zmarłego, który en dochód od całego pozostałego majątku przeznaczył dla ubogich córek stałych mieszkańców miasta Krakowa — podaje do publicznéj wiadomości, że w dniu 26 Lutego 1876 r. po odbytem żałobnem nabożeństwie za duszę dobroczyńcy w kościele Ś. Floryana, nastąpi losowanie o posagi między kandydatkami, które w ciągu roku 1875 w parafii S. Floryana weszły w związki małżeńskie.

Kandydatki zatem chcące korzystać z tego zapisu, które jeszcze podań do Arcybractwa Miłosierdzia nie wniosły, winny takowe wnieść **najdaléj do d. 15 Stycznia 1876 r.** któreto podania obejmować mają:

a) że prosząca jest córką stałego mieszkańca miasta Krakowa,
b) że jest ubogą i dobrych obyczajów,
c) że weszła w związki małżeńskie w roku 1875 w parafii Ś. Floryana w Krakowie,
d) dołączyć świadectwo kantoru służących, wykazujące dobre sprawowanie się w służbach, jeżeli się zaś nie trudniła służbami, załączyć świadectwo dwóch obywateli, że w domu rodziców była przykładną i wzorowych obyczajów.

Zarazem Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego zawiadamia kandydatki o posagi z funduszu ogólnego i z funduszu ś. p. Honoraty Fischerowéj ubiegać się chcące, aby również najdaléj po dzień 15 Stycznia 1876 r. podania swe do Arcybractwa wniosły — po tym bowiem wniesione terminie uwzględnione nie będą. (2756-2-2)

Kraków dnia 10 Listopada 1875 r.

Starszy Arcybractwa: *Budwiński*.
Sekretarz: *Reklewski*.

## Obwieszczenie.

Nr. 852. (2918-3-3)

W Magistracie Myślenickim sprzedaną będzie na dniu **14 Grudnia b. r.** o godzinie 12 w południe przez licytacyę publiczną: a) reszta drzewa ze starych zrębów miejskich $187^3/_4$ i $187^4/_5$ na 1175 złr. 7 c. w. a. oszacowana, tudzież: b) cały zrąb bieżący $187^5/_6$ oszacowany na 3450 złr. 26 c. w. a. każde osobno. Wadium ad a) wynosi 118 złr., zaś ad b) 345 złr. w. a. Oferty w powyższe wadia opatrzone wnosić można i najprzód pisemnie do kasy miejskiej. Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć wolno w kancelaryi.

**Magistrat miasta**
Myślenice, dnia 8 Listopada 1875 r.
*Burmistrz: Dr. Marek.*



## DYREKCYA Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

*„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“*

**ulica Ś. Jana L. 305**

zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (2904-4-6)

Kraków dnia 29 Listopada 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

(3007-2-2)

Za dusze ś. p.

**Celestyna Zakaszewskiego**

który dnia 2 Grudnia 1875 r. zmarł w Sielcu na Wołyniu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami,

odprawi się

**Nabożeństwo żałobne**

*w kościele archipresbiter. N. P. Maryi*

w Sobotę 11 Grudnia b. r.

o godzinie 11éj zrana

na które krewni i przyjaciele nieboszczyka wiernych Chrześcian zapraszają.

(3009)

W Sobotę d. 11 Grudnia 1875 o godz. 10 zrana odprawi się

**Nabożeństwo żałobne**

za duszę ś. p.

JÓZEFY z ROMANOWSKICH **Boguszowéj**

i

EUFROZYNY z BOGUSZÓW **Marfiewiczowéj**

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

## Agencya dla Rolników S. Mikuckiego

**w Krakowie w Rynku Nr. 28**

poleca PP. Rolnikom

**Nowe miary i wagi metryczne,**
**Worki konopne bez szwu** 1 i ½ korcowe,
**Smarowidło belgijskie na wozy,**
**Tłuszcz z kości na panewki**, nierównie lepszy od oliwy,
**Latarnie kamfinowe gospodarskie** z zupełnem zabezpieczeniem,
**Bulion ze zwierzyny.** (2975-1-3)

## Oferta kupna.

Poszukuje się do kupna wielkiego majątku za cenę do 1 miliona reńskich wal. austr. w Austryi, szczególnie w Galicyi się znajdującego, **który zasługuje na nazwę państwa lasowego i posiada drzewa szpilkowe do cięcia.**— Dokładny opis z obliczeniem wartości lasów jest pożądanym. — Oferty znacz. *J. B. R. et Cie.* przyjmuje *centralne biuro ogłoszeń Rudolfa Mossego w Frankfurcie n. M.* (2872-1-2)

**Asystent farmacyi** poszukuje umieszczenia od 1go lub 15go Stycznia 1876 r. — Bliższa wiadomość pod literami **S. S.** w **Wieliczce.** (2978-1-3)

Przeniosłszy moją

**Fabrykę kwiatów paryskich z Paryża do Krakowa**

do domu Nr. 64 II. piętro przy ul. Grodzkiéj, polecam względom Szan. Dam wybór najpiękniejszych i najgustowniejszych kwiatów paryskich po cenach nader umiarkowanych, przyjmując zarazem wszelkie zamówienia podług próbek sukien.

(2973-1-3) T. Pachulska.

## Majątek ziemski

objętości przeszło 4000 morgów gruntu w obwodzie Stryjskim położony, tworzący trzy ciała tabularne, jest w całości lub w trzech częściach z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższéj wiadomości udziela Wny *Dr. Zygmunt Blatteis* adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 105. (2968-1-6)

## Młockarnie kieratowe

najnowszéj konstrukcyi, dostarcza pod bardzo korzystnemi warunkami i po tanich cenach z zupełnem poręczeniem

**Melchior Klotz**

**w Amstetten w Dolnéj Austryi.**

Młockarnie te są bardzo ulubione z powodu bardzo lekkiego chodu; słoma nie rozsypuje się, kierat jest łatwo przenośny, a sama młockarnia może być ustawioną także w polu.

Działalność 10 garncy na godzinę, o sile 3—4 koni i obsłudze 10—12 osób.

Adresa upraszam w przeciągu 14 dni do hotelu „pod Białą Różą" w Krakowie lub hotelu Langa we Lwowie, oprócz tego do Amstetten. Korespondencya po niemiecku. (2955-1-2)

Następnie polecam się także do dostawy wszelkich machin gospodarczo-rolniczych niemieckiéj, angielskiéj i amerykańskiéj konstrukcyi, zapewniając rzetelną i punktualną obsługę.

## Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

**Biuro Umieszczeń**

Nauczycielek i Bon,

zostające pod kierunkiem p. *M. Holskiéj*, przy ul. Sławkowskiéj Nr. 267 I. piętro,

zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-12-)

**Wydział Stowarzyszenia.**

## NA GWIAZDKĘ

Magazyny Nowości

**LEONA FEINTUCHA**

**w Krakowie i we Lwowie**

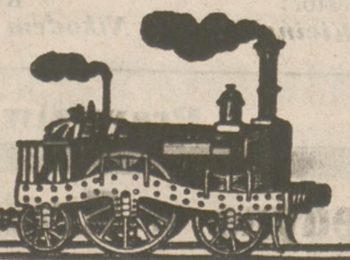
polecają się znacznym doborem

**najnowszych towarów galanteryjnych.**

Obstalunki zamiejscowe załatwiają się jak najstaranniéj odwrotną pocztą.

**Ceny stałe i umiarkowane.** (3011-1-6)

Ces. król. uprzyw.



**Kolej galicyjska Karola Ludwika.**

## Obwieszczenie.

Z dniem 1 Grudnia r. b. znosi się wspólna taryfa specyalna dla zboża itp. między stacyami: Gdańsk, Neufahrwasser i Królewiec z jednéj strony, a stacyami kolei północnéj cesarza Ferdynanda, kolei gal. Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej z drugiéj strony, z dnia 1 Kwietnia 1870 r., jakoteż zaprowadzona I-ym dodatkiem z d. 10 Grudnia 1874 r. do „Taryfy Gdańskiéj" z d. 1 Listopada 1864 r., taryfa specyalna dla przesełek oleju skalnego między Gdańskiem a Brodami, względnie: Podwołoczyskami. Natomiast zaprowadza się bezpośrednie pozycye frachtowe dla przewozu **zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych, słodu, kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowéj, śledzi, drzewa** do wyrobów rękodzieł i przemysłu, jakoteż **oleju skalnego,** między stacyami kolei wschodniéj: Gdańsk, Neufahrwasser i Królewiec z jednéj strony a stacyami kolei północnéj cesarza Ferdynanda, kol. Gal. Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej i kolei arcyks. Albrechta z drugiéj strony, via: Granica-Aleksandrowo, wzgl. Mysłowice-Poznań-Bydgoszcz.

Odnosząca się do powyższego taryfa „artykułowa" wydana pod nazwą: „Prusko-Galicyjsko-Rumuński związek kolei," jest do nabycia we własnych stacyach związkowych, dalej w naszych ekonomatach i oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów w Listopadzie 1875 r.

(3008) **Dyrekcya ruchu.**

Ces. król. uprzyw.



**kolej galicyjska Karola Ludwika.**

## Obwieszczenie.

Dostawa następujących materyałów na rok 1876 rozdaną będzie w drodze ofert:

a.
około 4,000—20,000 klgr. czystego łoju,
„ 40,000 klgr. wyczyszczonych kłaków konopnych,
„ 2,500 klgr. czystéj białéj terpentyny,
„ 1,500 klgr. gwoździ szyftowych z okrągłemi główkami 7" 8" 9" 10" / 40 60 80 100 i 11"owych / 120 klgr. po 1000 sztuk.
„ 300,000 sztuk bretnali z okrągłemi główkami 3" 4" 4½" 5" 5½" i 6"owych / 7½ 10 15 20 25 30 klgr. po 1000 szt.
„ 200,000 sztuk gwoździ kartaczowych ¾ i 1" długich / 1 1¼ klgr. po 1/m
„ 50,000 sztuk gwoździ sztukatorowych ⁴/₄ i ⁵/₄" długich / 1¼ 1³/₄ klgr. po 1/m
„ 400,000 sztuk gwoździ zamkowych ⁴/₄ ⁵/₄ i ⁶/₄" długich / 1¼ 1½ 1¾ klgr. po 1/m
wszystkie gwoździe kute z najlepszego żelaza.

b.
200 klgr. I.
2000 klgr. II. } jakości, rozciętych, okrągłych gnotów do oleju.

Opieczętowane, marką stemplową na 50 kr. i napisem: „Oferta na dostawę materyałów" zaopatrzone oferty przyjmować będzie Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika we Lwowie aż do 15go Grudnia b. r. do godziny 12 w południe.

Bliższe szczegóły zawierające ogólne warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyałów we Lwowie, Przemyślu, i Krakowie.

Jeżeli, który z P. T. oferentów chce się starać o dostawę kilku z powyż wyliczonych materyałów, natenczas na każdy z osobna ofertę wnieść należy.

Lwów dnia 2go Grudnia 1875 r. (3002-3-3)

**Dyrekcya ruchu.**

Wyszło z druku dzieło p. t.

## Ziemia święta i Islam.

Dwa tomy z 38 rycinami kosztują u autora i w Drukarni Ludowéj we Lwowie 4 złr. w. a. Dochód czysty przeznaczony na kościół Grobu Ś., jakoteż na zakład sierót X. Ratisbonne i na szpitalik polski w Jerozolimie. *X. Dr. Józef Pelczar,*
(2941-3-4) w Przemyślu.

Nakładem Księgarni i Drukarni **Jana Rosenheima w Brodach** wychodzi i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

## Biblioteka dla młodzieży

Dotąd opuściły prasę:

Tomik I. zawiera: **Sierota, napisał Fr. Hoffmann,** przełożył Bolesław Dunin.

Tomik II. zawiera: **Przemytnik, napisał Fr. Hoffmann,** przełożył Bolesław Dunin,

Tomik III. zawiera: **Hrabia i niedźwiedziarz, napisał Fr. Hoffmann,** a przełożyła Paulina z L. Wilkońska. (Jestto jedna z ostatnich prac ś. p. **Wilkońskiéj.**) Każden tomik kartonowany i ozdobiony czterema pięknie wykonami stalorytami sprzedaje się pojedynczo po 50 cent.

Życzący sobie nabywać tę „Bibliotekę" raczy dołączyć na frankaturę po 2 centy, a zatem po 52 centy za każden tomik.

Wydając niniejszą bibliotekę dla młodego pokolenia, mam zamiar przedstawić mu w szeregu przykładów wzory moralności i miłości bliźniego — téj podwaliny szczęścia dla pojedynczego człowieka, jak dla całych narodów. Oby w sercach młodzieży znalazły odgłos, oby ją zachęciły te naśladowania.

To jedno, czego pragnie wydawca i z serca jéj życzy. (2736-10-20)

## Wezwanie.

Z powodu zalegania od dłuższego czasu wielu książek wypożyczonych z biblioteki wydziału lekarskiego, zarząd tejże za wiedzą dziekana wydz. lekar. Wgo Prof. Dr. Ł. Rydla wzywa, jak również uprasza starszych kolegów wzawodzie o zwrócenie bibliotece książek wypożyczonych w ciągu miesiąca, w przeciwnym bowiem razie zarząd zmuszonym będzie w myśl § 16. statutu biblioteki udać się na drogę sądową. (2967-2-3)

Kraków dnia 5go Grudnia 1875 r.

*Jacek Jabłoński,* bibliotekarz.

Poszukiwani są **2** zdolni i wykwalifikowani

**pomocnicy**

obeznani z interesem księgarskim, a jeden z nich z buchhalteryą, którzy mogą zaraz otrzymać posadę pod korzystnemi warunkami. — Oferty przyjmuje Księgarnia **A. Nowoleckiego** w Krakowie, Rynek Nr. 14. (3006 2-3)

## W. Bojarski

**Zegarmistrz**

*w Krakowie, przy ulicy Grodzkiéj L. 99*



poleca swój **skład** zaopatrzony zawsze w doborowe **zegary** pendułowe, ścienne, stołowe; tudzież w **zegarki** kieszonkowe złote męzkie od 35 złr., damskie od 25 złr., srebrne od 12 złr. zacząwszy, z 2-letniem poręczeniem; nareszcie **budziki** i **grające pudełka** z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich i francuskich.

**Ceny umiarkowane.**

Reparacye przyjmuje i wykonywa z całą dokładnością i 1-rocznem poręczeniem.

Zjednawszy sobie dotąd zaufanie Szanownej Publiczności, czego sa dowodem liczne listowne uznania dziękczynne, pragnie i nadal takowe utrzymać. (2716-11-)

*Znowu na składzie:*

**amerykańskie maszynki do wybierania ziarn kurydzy „LILLIPUTAN."**



**zniżona cena za sztukę 7½ złr.**

**AD. POLLAK,**

*amerykańska ajencya* (2845-3-3)

**w Wiedniu, Bräunerstrasse 5.**

## Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch**, Neustadt, w Dreznie (Saksonia). **Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych.** (2455-37-)

## Frohner's Hotel Imperial.

**Vienne. Vienne.**

Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés.

Jean Frohner, propriétaire.

(2195-32-36)

## Eau de Gallois

woda chemicznie preparowana, jako niezawodny środek do wywabiania atramentu z papieru, sukna i płótna.

Służy także do *czyszczenia starych ksiąg i druków,* może być przeto *bibliotekom* i *archiwom bardzo poleconą.*

Karton z dwoma flakonami i sposobem użycia 1 złr. 25 c. (2882-2-5)

Utrzymuje na składzie

**M. Dworski w Krakowie.**

**Młody człowiek**

z Prus, w wieku lat 25, posiadający biegłość w rachunkach i prowadzeniu rejestrów, język niemiecki, znajomość wiejskiego gospodarstwa, świadectwa dobre — poszukuje od 1 Stycznia lub 1 Kwietnia 1876 r. miejsca jako kasyer na wsi, przyczem mógłby spełniać obowiązki pisarza.— Bliższa wiadomość i adres w handlu korzennym *Jana Kosza*, ul. Grodzka w Krakowie. (2958-3-3)

## Agencya dla Rolników S. Mikuckiego

**w Krakowie, Rynek L. 28**

**zakupuje owies**

i uprasza o nadesłanie próbek z oznaczeniem ilości i ceny loco Kraków transito. (2969-2-3)

**Wyprzedaż zwierciadeł,**

**obrazów ŚŚ. Pańskich, krajobrazów** w złoconych ramach, rozmaitéj wielkości, odbywa się przy ulicy Grodzkiéj L. 58 (2950-4-6)

## Wieś Bętkowice

w Królestwie Polskiem, na saméj granicy austryackiéj położona, $2\frac{1}{2}$ mili od Krakowa oddalona, obejmująca wraz z lasem 1001 morgów ziemi, jest pod bardzo korzystnemi warunkami **do sprzedania.**—Wiadomości udzieli p. *Zapalski* w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu w Krakowie. (2741-3-3)

DOM HANDLOWY

pod firmą

## Fr. Lenert w Krakowie

*naprzeciw kościoła N. M. Panny*

poleca oprócz wszelkich kolonialnych towarów:

**Śliwki** *czarne* prawdziwe *tureckie* najpierwszy gatunek cetnar 18 złr., funt 20 c.; drugi gatunek cet. 10 złr., funt 12 c. (powyższa cena służy w każdéj ilości aż do Nowego roku); *żółte francuskie* bardzo piękne cet. 36 złr., funt 40 c. **Gruszki** *żółte francuskie* bardzo piękne cet. 36 złr., funt 40 c.; *zwyczajne* cet. 20 złr., f. 24 c. **Brzoskwinie** *francuskie* cet. 45 złr., funt 50 c. **Figi** osobliwy gatunek cet. 25 złr., funt 28 c. **Kasztany** włoskie duże cet. 20 złr., funt 22 c. **Orzechy** tureckie długie cetnar 45 złr., funt 50 c.; tureckie okrągłe cet. 27 złr., funt 30 c.; włoskie duże cet. 16 złr., funt 18 c.; amerykańskie cet. 27 złr., funt 30 c. **Pomarańczki** smażone cet. 45 złr., funt 50 c. **Cykata** funt 1 złr. **Marmelada** z włoskich owoców cetnar 40 złr., funt 45 c. **Miód** praśny krajowy funt 50 c. **Powidła** prawdziwe *tureckie* najpierwszy gatunek cet. 16 złr., funt 18 c.; drugi gatunek cetnar 11 złr., funt 13 c.; **Korniszony** baryłka ⅛ wiadra 1 złr., ¼ wiadra 2 złr., ½ wiadra 4 złr., funt 25 c. **Słonina** gruba cet. 43 złr., funt 46 c. **Szmalec** najlepszy cet. 47 złr., funt 50 c. **Groch** zielony funt 11 c., łupany funt 13 c. **Wyciąg słodowy** (Malzextrakt Hoffa) flaszka 65 c. **Śledzie** bardzo ładne beczka 29 złr., kopa złr. 2·50, sztuka 5 c. **Bryndza** majowa funt 36 cent., jesienna funt 40 cent. **Świece** *kościelne* z czystego pszczelnego *wosku* i stoczki w różnych wielkościach; *stearynowe Apollo* kościelne i pokojowe; *parafinowe Sirius* pokojowe i małe kolorowe na drzewka.

Zamówienia zamiejscowe będą natychmiast odwrotnie koleją lub pocztą za zaliczką należytości uskutecznione. (2899-3-)

*Najlepsze i najtańsze źródło zakupna*

**towarów futrzanych**

u **G. Poppera,** *kuśnierza,*

**w Wiedniu II. Komediengasse 8**

obok Karl-Theater.

### Zarękawki.

| | od złr. | do |
|---|---|---|
| Zarękawek i naszyjnik z prawdziwych piżmowców | 6 | 12 |
| Zarękawki i naszyjnik z tchórza | 15 | 20 |
| Zarękawek z kun | 20 | 40 |
| „ z zimorodka | 10 | 15 |
| „ z praw. ameryk. małp | 6 | 10 |
| Różne zarękawki dla pań i dzieci | 1·50 | 5 |

### Futra męzkie.

| | | |
|---|---|---|
| Futra miastowe, dobrze watowane, oblamowane bobrami | 50 | 80 |
| Futra miastowe podszyte piżmowcem, oblamowane kunami | 120 | 180 |
| Zwykłe surduty (sakko) podszyte białym barankiem | — | 12 |

### Futra damskie

ze sukna, aksamitu jedwabnego i patentowanego, bardzo tanie.

| | | |
|---|---|---|
| Prawdziwe astrachańskie paltoty z zarękawkiem | — | 60 |
| Futra miast. podszyte piżmowcem i oblam piżmowcem lub bobrami | 45 | 80 |

### Futra podróżne.

| | | |
|---|---|---|
| Czarne, podszyte barankiem i oblamowane szopami | 30 | 45 |
| Futra podróż. całe podszyte szopami | 50 | 100 |

*Buty futrzane, czapki futrzane, okrycia futrzane na nogi* w bardzo wielkim wyborze, tudzież *oblamowania futrzane* na łokcie bardzo tanio.

*Reparacye i oblamowania* policza się jaknajtaniéj i wypożycza futra podróżne.

*Każde zamówienie z prowincyi będzie punktualnie wykonane, a na żądanie przesyła się obszerne cenniki darmo i opłatnie.* (2779-5-10)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.